

**„Karbonia” S.A.
o problemach**

**G. Wolny: Rock’n’roll
to nie rurka z kremem**

**W sprawie
autostrady**

ISSN 1232-8707

GAZETA BEZPŁATNA

NR 3/2011 (239)
MARZEC 2011



Ukazuje się od 1990 r.

kurier

Czerwionka | Leszczyny | Czuchów | Dębieńsko | Bełk | Książenice | Palowice | Przegędza | Stanowice | Szczekowice





Spotkanie z „Karbonią”

W Urzędzie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny gościli niedawno przedstawiciele NWR „Karbonia”, którzy informowali burmistrza **Wiesława Janiszewskiego** o problemach związanych z planowaną budową kopalni. O tym również w wywiadzie z wiceprezesem spółki **Jerzym Wacławem Klinowskim**. **4-5**



Wizualizacja targowiska

O przygotowywanej budowie nowoczesnego targowiska w Czerwionce pisaliśmy już kilkakrotnie, m.in. publikując pół roku temu planistyczną **koncepcję zagospodarowania** terenu wzdłuż ul. 3 Maja. Tym razem naszą uwagę przyciąga **wizualizacja samych obiektów**. W myśl najnowszych trendów, mają być estetyczne i wielofunkcyjne.

Projektanci pomyśleli więc o połączeniu drewna i metalu oraz takiej konstrukcji dachu, która umożliwi naturalny dostęp światła, niezależnie od punktów świetlnych. Prócz hali będzie budynek socjalno-biurowy z ogólnodostępnym węzłem sanitarnym, będą też miejsca parkingowe z prawdziwego zdarzenia.



„Między nami sąsiadami”

Pod patronatem **Towarzystwa Sympatyków Ziemi Dębieńskiej** w sali OSP Dębieńsko Stare odbyła się niedawno **biesiada śląska**, której celem była szeroko rozumiana integracja. **6**



KGW Bełk wódzirejem w Żarnowcu

Pamięci „Tik Taka”

5 marca odbył się **czwarty już koncert dedykowany pamięci** nieodżałowanego muzyka, członka grupy **BULBULATORS**, **Wojtka „Tik Taka” Stephana**.

Na scenie sali widowiskowej MOK w Czerwionce, przy ul. Wolności, pojawiły się cztery dobrze znane fanom polskiego punk-rocka grupy – **DUMBS** z Warszawy, **PO PROSTU** z Gdańska, **WC** ze Szczecina oraz gospodarze, zespół **BULBULATORS**. Pierwsze dźwięki popłynęły ze sceny około godziny 19.00, jednak już pół godziny wcześniej na sali zapanował spory szum. Organizatorzy zdecydowanie nie mogli narzekać na niską frekwencję.

Fani punkowej muzyki zjechali się z różnych części Polski, by wspomnieć Wojtka Stephana, zmarłego 12 kwietnia 2007 r., wieloletniego basistę zespołów **Bulbulators**, **Rozbiesz Sie** i **Ramzes+TH**. (mag)



Prezenty OK Banku

Ponad 1,7 mln zł wyniosła wartość puli nagród w loterii zorganizowanej przez Bank Polskiej Spółdzielczości. Wśród nagrodzonych są również klienci **Orzesko-Knurowskiego Banku Spółdzielczego**, a ściślej oddziału w Czerwionce. W połowie ubiegłego miesiąca podczas uroczystego spotkania prezes OK BS **Józef Kapłanek** w obecności członków Zarządu **Danieli Musioł**, **Kornelii Waloszek** i **Dariusza Wójcika** wręczył komputer „Dell” **Ewie Fojcik**, zaś **Alfred Kabiesz** i **Bogusław Hubert** odebrali telewizory LCD marki „Sharp”. Gratulujemy!



Kopalnia interesów

Tysiące miejsc pracy, miliony złotych do budżetu gminy, dzielnic i sołectw; innymi słowy – jedno wielkie ożywienie gospodarcze. Skądinąd bardzo potrzebne. Tak, to działa na wyobraźnię...

Nieco w cieniu mogą pozostać nawet skutki górniczej eksploatacji, wszak chodzi o gigantyczną inwestycję na miarę współczesności. Już nie tylko w skali regionu czy kraju, ba, nawet Europy! Wielkie pieniądze, więc tym większa gra interesów, w których bodaj najmniejsze znacznie odgrywa to, czy miejscowa społeczność znajdzie zatrudnienie i czy zmoże skutki wydobycia. Przykre, ale prawdziwe. A przy tym dużo bardziej skomplikowane niż dopytywanie o zatrudnienie czy wysokość odszkodowań.

Górnictwo to olbrzymie pieniądze. Polityczny koniunkturalizm króluje, za nim kroczą wpływy, posady i stanowiska, od których zależy niemal wszystko. Opinie, analizy, raporty, ekspertyzy, wreszcie (konkretnie) decyzje; a tych w gruncie rzeczy nie ma. Wystarczy, że interes gospodarczy wkracza w postępowanie administracyjne, tryby urzędnicze, a już reszta leży po stronie tych, którzy potrafią wstrzymać czy opóźnić niemal każde przedsięwzięcie gospodarcze. Doskonałym tego przykładem jest kopalnia „Dębieńsko” w nowej odsłonie...

Komu jest potrzebna? – holenderskiej spółce, oczywiście; wszak to biznes. Naszej gminie i jej mieszkańcom? – wiadomo, bo przecież chodzi o miejsca pracy i podatki. Między jednym a drugim istnieje przestrzeń, gdzie już nic nie jest tak oczywiste. Ani wynik rozciąganych w czasie uzgodnień i rozpraw, ani stanowisko rządowych agend, a już tym bardziej dobra wola tych, którzy z zało-



żenia (ekonomicznego chociażby) nie mają interesu w tym, aby nowa kopalnia „Dębieńsko” miała rację bytu. Wszak spod Czuchowa mogły fedrować „Szczygłowice”, a już stanowickie pokłady w tych targach początkowo w ogóle nie miały być brane pod uwagę. Tymczasem po prostu dużo głębsze złoża „upomniła się” o nie „Karbonia”, i to w momencie, gdy Kompania Węglowa straciła nad nimi pieczęć (koncesję). Pozostało więc uprzykrzenie żywota w postaci horrendalnych stawek w przetargu na pokopalniane nieruchomości, przetargu „dedykowanym” spółce „Karbonia”.

Cała reszta – wliczając w to orędzia na forum Rady Miejskiej, dywagacje na temat zatrudnienia, szkód górniczych czy zebrania z mieszkańcami – to niemal czyste wizjonerstwo. Oby udało się przekuć na realia, które choć bardzo kosztowne, zdołają wreszcie umknąć polityce.

Robert Ratajczak

w numerze

4

- NWR „Karbonia” w gąszczu biurokracji i oponentów

5

- Wokół racjonalizacji sieci placówek oświatowych

7

- Przyłącz się do apelu w sprawie autostrady
- Jarmark Wielkanocny niebawem w Leszczynach

8

- Sztuka fotografowania

9

- Śląsk całkiem romantyczny według Aleksandry Ostroch

13

- Złoto, srebro i... kwalifikacja do Mistrzostw Polski
- Pierwszy krok do kadry narodowej

14

- „Popiół” i Rada Miejska – co mają wspólnego?

KOMENTARZ (NIE)POLITYCZNY

Zielone światło dla górnictwa

Rolą samorządu i burmistrza jest **sprzyjanie wszelkim inwestycjom**. Co oczywiście, zwłaszcza z racji rozmiaru przedsięwzięcia, naszą szczególną uwagę skupiło pojawienie się na terenie gminy inwestora, który chce wskrzesić nieistniejącą od 10 lat kopalnię – mówi burmistrz **Wiesław Janiszewski**.

– To swoisty powrót do historii, ale też konkretne plany i pieniądze, jakie ten inwestor chce u nas zaangażować. Taka inwestycja ma kluczowe znaczenie dla budżetu gminy, ale także dla mieszkańców, którzy czekają na miejsca pracy. Dla młodego pokolenia, które zastanawia się nad swoim miejscem, to wyraźny sygnał, aby z rodzinnym miastem i gminą wiązać swoje plany. Pamiętajmy przy tym, że kopalnia nie musi oznaczać monokultury zawodowej, bowiem wokół takiego zakładu „instalując” się kooperanci prowadzący działalność w najprzeróżniejszym zakresie, toteż rynek pracy będzie poszukiwać nie tylko górników. Długo zresztą można wymieniać argumenty „za”.

Po drugiej jednak stronie są skutki społeczne, najbardziej odczuwalne tam, gdzie to wydobycie będzie

największe, czyli w Stanowicach, Czuchowie i Dębieńsku. Rolą samorządu jest zadbać o to, aby te skutki były jak najmniejsze, aby można je było rekompensować. Ja chcę reprezentować interes społeczności, każdego mieszkańca, który na ewentualność fedrowania może ponieść określone szkody. Tu, w tym obszarze burmistrz musi mieszkańców bronić, ale jednocześnie zapala zielone światło dla tych, którzy chcą w tej gminie inwestować. Trzeba pamiętać o tym, że plan ruchu kopalni to decyzja o wydobyciu, którą podpisuje nie kto inny jak burmistrz.

Póki co pochylamy się nad problemami związanymi z samym powstaniem kopalni, bowiem trudno tak do końca mówić o reaktywacji starego zakładu. To przecież kwestia nowoczesnych technologii i rozwiązań, ale zanim zostaną zastosowane, z zażenowaniem wstuchuję się w informacje o rozmaitych problemach, jakie napotyka inwestor. Mam na myśli przeszkody formalne o charakterze ponadlokalnym. Przypomnę, że kopalnię zamknięto w 2000 r. i miała być wówczas zlikwidowana, a nie tylko zamknięta. Dzisiaj straszą ruiny. Oczekujemy decyzji organów państwa. Jeśli TAK dla kopalni, to jak najszybciej, a jeśli NIE to też, bo jako samorząd musimy szukać dla gminy możliwości rozwoju.



kurier

MIESIĘCZNIK LOKALNY
GMINY I MIASTA
CZERWIONKA-LESZCZYN

REDAKTOR NACZELNY
Robert Ratajczak

SEKRETARZ REDAKCJI
Anna Cieśla

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ
Marek Grecicha
Paweł Grzybek
Anna Gudzik
Aleksandra Ostroch
Sabina Zarzycka

REDAKCJA
ul. Św. Barbary 6
44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel./fax 32 4318-182
e-mail: kuriercl@gazeta.pl

SKŁAD: PUK „KompART”
DRUK: ZP „Greg”, Gliwice

WYDAWCA
Miejski Ośrodek Kultury
ul. Wolności 2
44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel./fax 32 4311-632
www.mokcl.pl



Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca
materiałów niezamówionych oraz zastrzega
prawo dokonywania skrótów i redagowania
nadesłanych tekstów.

ISSN 1232-8707

Oddano do druku 18.03.2011

Mam problem z harmonogramem...

Rozmowa z **JERZYM WACŁAWEM KLINOWSKIM**

– dyrektorem wykonawczym i wiceprezesem Zarządu NWR „KARBONIA” S.A.

– Spotykamy się w drugiej połowie marca, tuż po naradzie z burmistrzem. Na jakim etapie są ustalenia dotyczące nabycia nieruchomości po byłej kopalni „Dębieńsko”?

– Mamy zaawansowane ustalenia z Kompanią Węglową i SRK [Spółką Restrukturyzacji Kopalń – przyp. red.] na temat zakupu infrastruktury powierzchniowej. Wczoraj odbył się w Kompanii Węglowej przetarg, który wygraliśmy i to nam daje na razie część terenów i budynków, np. starą dyrekcję, łącznię, budynek biurowy. Tyle tylko, że zostały procesy administracyjne, które muszą zostać zakończone i wtedy staniemy się właścicielami. Mamy też ustalenia poczynione z SRK w sprawie infrastruktury szybowej.

– Jednak w gruncie rzeczy, mimo wygranego przetargu, spółka nie może rozpocząć robót?

– My już dawno jesteśmy gotowi, żeby rozpocząć budowę kopalni. Problem nie polega na tym, że z jakiś tam powodów opóźniamy budowę, lecz na tym, że skoro podpisaliśmy umowę z Kompanią Węglową czy SRK, które są spółkami Skarbu Państwa, to zanim pójdziemy do notariusza mogą minąć trzy miesiące, albo sześć. Tego nie wiem. A dopóki nie podpiszemy umowy, że stajemy się właścicielami, to po pierwsze nic nie możemy robić, po drugie dopiero wtedy będziemy mogli wystąpić o pozwolenia budowlane, plan ruchu itp. Byliśmy więc gotowi już w zeszłym roku, ale to tak cholernie długo trwa. W swojej naiwności myśleliśmy, że już teraz uda nam się zacząć.

– Czy to znaczy, że nadal sprawę trzyma w swoich rękach Kompania Węglowa i SRK?

– No tak!

– Skąd ta zwłoka, z czym problem?

– Z zaaprobowaniem faktu, że Kompania Węglowa nam to sprzedała. Teraz dokumenty muszą trafić do pana wicepremiera Pawlaka, do pana Grada, ministra skarbu. Myśmy przetarg wygrali i teoretycznie jutro czy nawet dziś moglibyśmy iść do notariusza... Ale to nie tak! – trzeba czekać. Jeszcze rada nadzorcza, walne zgromadzenie, Ministerstwo Skarbu, w końcu sprawa trafi do gminy i dopiero wtedy możemy iść do notariusza.

– A cena?

– Cena? Cena jest taka, że to oni powinni nam zapłacić za to, że to wzięliśmy. Albo sprzedać za złotówkę. To nie jest tajemnica. Za 2,35 hektara z budynkami, które praktycznie nadają się do wyburzenia – no, tam parę rzeczy odzyskamy – zapłaciliśmy prawie 6 milionów zł!

– Jak rozumiem, praktycznie za samą powierzchnię, czyli nieruchomością gruntową?

– Nie, nie za powierzchnię. Za elementy powierzchni! Tam jest osiem budynków, nadających się głównie do rozbiórki. W sumie chodzi nam o 48 hektarów, ale oni dalej nie są gotowi z ich sprzedaż. To co nam sprzedali, to w drodze wyjątku, bo nas czas nagli. Z 48-hektarowej puli wydzielili tylko te 2,35 hektara. Najważniejsze dla nas na obecną chwilę, ale wykupić musimy wszystko.

– W jakim zakresie zaspokaja to waszą spółkę?

– Pozwala nam zacząć budowę kopalni. Będziemy

mieli trzy lata czasu, żeby zakończyć ten proces. Kilka budynków, takich jak stara dyrekcja, trzeba zabezpieczyć przed zimą. Są jeszcze inne budynki biurowe. To na początek pozwoli nam przynajmniej zacząć.

– Co z bieżącym utrzymaniem?

– No właśnie, jest jeszcze druga część, którą – jak Pan wie – ma CZOK [Centralny Zakład Odwadniania Kopalń, Ruch III, Rejon „Dębieńsko” – przyp. red.], czyli Szyb III i Szyb Zachodni. Jest tego około 5 hektarów. Nam chodzi o to, żeby przejąć te szyby. Mniejsza o szczegóły, o to kto pomaga, jak długo i za ile. Zapadły więc ustalenia, które umożliwią nam ich przejęcie nie w przetargu, tylko na drodze oferty. Każda firma zainteresowana, która posiada koncesję, może dać propozycję...

– Kompania Węglowa nie ma koncesji...

– Nie ma, bo my mamy. Ale taka jest procedura! To znowu jest niepotrzebnie stracony miesiąc! Wiadomy jest wynik, ale takie są przepisy. Stosowne pisma muszą być posłane do Kompanii Węglowej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej, do Katowickiego Holdingu i jeszcze do innych...

– To absurd.

– No absurd! Niech Pan zresztą o absurdach nie mówi, bo przecież cały ten proces to absurd. Słyszał Pan o tych pewnych opozycjach, o raporcie środowiskowym... – to wszystko ciągnie się w nieskończoność. Ludzie wkładają o wiele więcej energii, żeby czegoś nie zrobić, niż żeby zrobić. A my jesteśmy już dawno gotowi. To już nawet nie chodzi o złą wolę, ale tak krępujące przepisy, że każdy jest paranoicznie przestraszony NIK-iem, CBA czy tam czymś jeszcze. I nikt nic nie robi, żeby przyspieszyć o jeden dzień coś, co nie jest wpisane w regulaminach. My niestety z tymi organami musimy współdziałać i cięgle czekać, a tam mówią: 30 dni teoretycznie, ale mogą być dwa miesiące, może trzy, a jak będą wakacje to dłużej, a jak wybory to jeszcze dłużej. A ja mam cholerny problem z harmonogramem i właścicielami, którzy mnie pytają: kiedy zaczynacie? Odpowiadam, że być może między czerwcem a grudniem. A oni na to: jak to, przecież tak nie można prowadzić biznesu. Ja zaś tłumaczę: można, nie da się inaczej.

– Kto Panu zadaje te pytania?

– Właściciele. Przecież jesteśmy międzynarodową kompanią, a to podstawowe pytania – kiedy i co? Pytają mnie, kiedy zaczniemy budować kopalnię, a ja nie mam dokładnej odpowiedzi. To jest koszmarny! Jadę do Amsterdamu i pada pierwsze pytanie: kiedy zaczynacie? A ja stoję jak idiota i muszę odpowiedzieć, że nie wiem...



– Zapewne nieustannie słyszy Pan te pytania.

– Dlatego unikam dziennikarzy, bo nie chcę powtarzać tego samego. Pytają tylko o to, kiedy zaczniemy przyjmować do pracy i ilu ludzi złożyło podania.

– Nie powielam tych pytań. Pytam o problemy na obecnym etapie.

– To właśnie mogłoby nam pomóc i na tym chciałbym się skoncentrować, ponieważ SRK nie jest zainteresowana naszym sukcesem. Oni tylko lubią nasze pieniądze i to duże pieniądze. Płacimy za ruiny tak, jakbyśmy kupowali wille. Podobnie Kompania Węglowa, która jest naszym naturalnym konkurentem. Wcale nie jest zainteresowana tym, żeby nam poszło lekko. Tymczasem dla nas pół roku to wymierne, ogromne sumy. Jest zasadnicza różnica, kiedy zaczniemy wydobywać. Poza tym pora roku jest krytyczna. Przecież o wiele łatwiej byłoby nam zacząć teraz czy w lecie, niż w środku zimy.

– Wyczuwam Pana poirytowanie...

– Długo mnie w Polsce nie było i jeszcze się nie nauczyłem tych tutejszych stosunków. Dziwne, że jak byli tu w Polsce Katarzycy, to od razu była reakcja. Podobnie z Chińczykami, którzy przyjeżdżają, bo chcą wybudować jakąś fabrykę puszek. Dostaną zezwolenia, zwroty, zwolnienie z podatku i to za parę dni. A jak my chcemy tu wydać 400 milionów euro, to co? Dlaczego jesteśmy traktowani inaczej, czemu musimy czekać? Teoretycznie od wczoraj jesteśmy właścicielami ponad dwóch hektarów, a kiedy zapytałem komisję majątkową o resztę, to usłyszałem, że może jeszcze z rok, półtora, bo są problemy z tym, i z tym...

– Ma Pan obawy?

– Nie, ale myślę, że jest jakiś chaos prawny i w księgach wieczystych. Poza tym oni mają swoje regulaminy, więc po co mają się spieszyć? Z tym przetargiem załatwiamy już półtora roku! Po to, żeby kupić dwa hektary. Mam nadzieję, że nie działa to proporcjonalnie, bo z wykupem reszty z 48 hektarów musielibyśmy czekać 10 lat! „Kar-

W trakcie lutowego posiedzenia Rada Miejska większością głosów **odrzucała dwa projekty uchwał związane z racjonalizacją szkolnictwa na terenie Leszczyn i Dębieńsk**. Z jednej strony to precedens, który zaburzył konsekwentną politykę burmistrza w zakresie oświaty, a przy tym świadczy o braku spójności w obrębie dotychczasowej większości w Radzie Miejskiej. Oto bowiem zamiast spodziewanego powielenia rozwiązania, jakie w styczniu przyjęto dla szkół w Czerwionce, niektórzy radni najwyraźniej zreflektowali się, że **pomysł ten im nie odpowiada**. Z drugiej zaś strony przedwczesna wydaje się satysfakcja tych, którzy w potyczce z burmistrzem widzą jedynie igrzyska – tak czy inaczej oszczędności w oświacie muszą się znaleźć. Gdzie i czym kosztem, to się okaże.

Wokół racjonalizacji

Jeszcze w styczniu na forum Rady Miejskiej dopytywano się, dlaczego osławiona już racjonalizacja ma „dotknąć” jedynie Czerwionkę, a nie pozostałe dzielnice. W ślad za tym miesiąc później w porządku obrad znalazły się wspomniane na wstępie dwa projekty uchwał, budzące zresztą nie mniejsze obawy niż w Czerwionce. Zgłoszono je na branżowej Komisji Oświaty, dlatego jej przewodniczący Arkadiusz Adamczyk wnioskował o wycofanie tych projektów z porządku obrad. Wniosek ten jednak na sesji upadł, co w konsekwencji otworzyło zbędną dyskusję. Dlaczego zbędną? – bo jej wynik był z góry przesądzony. Rada więc przygotowana była nie tylko do odrzucenia przedmiotowych projektów uchwał, lecz także przegłosowała wniosek wiceprzewodniczącego Rady Marka Palucha o zachowanie dotychczasowej sieci szkół w Czerwionce. Wcześniej jednak, w argumentacji oponentów, do których

dołączył m.in. przewodniczący Rady Marek Profaska, pojawiły się kierowane pod adresem burmistrza uwagi o tym, że na rozwiązania dotyczące oświaty należy patrzeć szerzej, systemowo, w kontekście całej gminy, co z kolei wymaga przeanalizowania i przedyskutowania z radnymi, aby mogli oni podjąć właściwe decyzje. W tym kontekście wypowiadali się również radni Bogdan Knopik i Waldemar Mitura, którzy mówili o tym, że odpowiednio wcześniej nie wiedzieli o proponowanych zmianach.

– *Jeżeli radny potrzebuje informacji* – mówił po sesji burmistrz Wiesław Janiszewski – *to powinien najlepiej wiedzieć gdzie taką informację uzyskać. Może w ostateczności przyjść do mnie, ale także do odpowiednich służb, które mają obowiązek udzielić mu tych informacji. Jeżeli natomiast radny nie pyta, nie interesuje się, a chce zabrać głos tylko i wyłącznie na sesji, to później*

bonia” jest gotowa, chcielibyśmy jutro przyjąć ludzi i zacząć budować. Tyle tylko, że musimy czekać na te durnowate procedury, których nie da się uniknąć. Dlatego jak ktoś przyjdzie do mnie z gazetą czy telewizją i znowu zapyta, kiedy zaczynamy, to mu powinienem odpowiedzieć: nie wiem, idź się zapytać Kompanii Węglowej albo SRK. Albo pana Pawlaka, albo ministra Grada, kiedy będą taskami podpisać dokumenty. Tam jest odpowiedź, nie u mnie.

– **Sporo nerwów kosztuje to czekanie, zresztą nie tylko...**

– *To nas naraża na koszty! Dla przykładu bardzo prosta sprawa – potrzebujemy różnych maszyn, żeby rozpocząć prace. Chcemy je kupić i potrzebujemy na to 6-7 miesięcy. Ale nie kupimy we wrześniu maszyn, które są bardzo drogie, jeżeli nie rozpoczniemy prac na wiosnę. Bo one stoją, nic nie robią, rdzewieją, a my wydaliśmy pieniądze. Tak więc sprawy harmonogramu robót są bardzo istotne. Przecież nie możemy nająć ludzi, nawet gdybyśmy mieli im powiedzieć, że będą pracować na miesiąc, dwa lub trzy. Nie mogą tego zdefiniować. Najmiejmy 200-300 ludzi i co im powiemy? – stojcie tu i czekajcie aż pójdziemy do notariusza? Koszty znamy, ilość potrzebnych pracowników także.*

– **Jak ocenia Pan współpracę z naszym samorządem?**

– *Z samorządem nie mamy żadnego problemu. Dużo pomocy otrzymaliśmy od burmistrza i wiceburmistrzów. Jak trzeba było, razem jeździliśmy do Warszawy. Widzę takie ogromne, moralne i biznesowe poparcie. Rozumiem, że jest to w interesie gminy. Choć w jednej sprawie kamień spadł mi z serca. Otóż na zakończenie procedury, Kompania Węglowa jako spółka Skarbu Państwa musi wystąpić do gminy z prawem pierwokupu, na co gmina ma 30 dni. Więc zakładam, że zamiast 30 dni zrobimy to w 30 godzin. Niestety, z innymi nie da się tego zrobić.*

Rozmawiał: **Robert Ratajczak**

są tego efekty. Nie możemy przecież komunikować się poprzez prasę. Nasze działania – skoro już mówimy o władzy wykonawczej i uchwałodawczej – powinny być nacechowane jedną podstawową rzeczą: odpowiedzialnością za to, co dzisiaj się dzieje w gminie, w jakich okolicznościach był stworzony budżet i co nas czeka na przestrzeni całej kadencji. Jeżeli więc dzisiaj radny mówi, że nie można racjonalizować sieci szkół czy zatrudnienia w oświacie, to pojawia się pytanie: skąd wciąć środki finansowe? Chcę podkreślić – dodaje burmistrz – że od 1 stycznia 2011 r. żyjemy w trochę innym świecie, także samorządowym. Ja natomiast odnoszę wrażenie, że niektórzy radni żyją w tych czasach, kiedy budżet był wystarczający na to nawet, żeby dopłacać do oświaty. Mało tego, jako jedna z nielicznych gmin mieliśmy tak zwany dodatek samorządowy. Dzisiaj nas po prostu na to nie stać, ponieważ jednakowo musimy myśleć o wszystkich. Na równi z nauczycielami również o pozostałych.

Lutowa debata Rady Miejskiej w gruncie rzeczy nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć. Trudno jednak sądzić, iż w zakresie oświaty wszystko zostanie po staremu. Burmistrz, przyjmując do wiadomości większościową wolę radnych, zwracał uwagę, iż Rada Miejska wzięła na siebie obowiązek poszukiwania oszczędności i alternatywnych źródeł finansowa szkolnictwa. Jednak usłyszał również deklaracje ze strony kilku radnych, którzy gotowi są włączyć się w prace nad racjonalizacją wydatków oświatowych. Być może już wkrótce zamiast wspólnego „wroga” uda się znaleźć wspólne, oby lepsze rozwiązanie. (r)

– *Problemy oświaty dotyczą szerszej skali, a nie tylko naszej gminy* – komentuje burmistrz WIESŁAW JANISZEWSKI. – *W ślad za „Gazetą Prawną” przytoczę cztery z możliwych do zastosowania wariantów: likwidacja szkół, zamykanie szkół, łączenie szkół, zwalnianie nauczycieli. My wybraliśmy wariant racjonalizacji polegający na stworzeniu zespołu na bazie istniejących szkół, czyli nie likwidujemy fizycznie żadnej z nich, robimy to jedynie na poziomie papierka.*

Musimy wybrać akcenty, które będą w poszczególnych obszarach realizowane. Gmina ma około 30 jednostek organizacyjnych, w których największym obszarem jest oświata; tak jeżeli chodzi o ilość zatrudnionych, jak i wysokość budżetu, w którym prawie połowę stanowi oświata. Z naszych wyliczeń wynika, że dopłacamy do oświaty ponad 7 mln zł. Dokonaliśmy dokładnej analizy kosztów każdej placówki. Na podstawie tej analizy stwierdziliśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie tylko i wyłącznie utworzenie w Czerwionce jednego gimnazjum i jednej szkoły podstawowej. Nieprawdą jest, że racjonalizacja dotyczy tylko Czerwionki. To tutaj jednak widać skutki zaniechania w 1998 r. utworzenia jednej szkoły podstawowej i jednego gimnazjum, tak jak w Dębieńsku i w Leszczynach. Na przestrzeni lat miał miejsce proceder przechodzenia dzieci z obwodu SP nr 4 do SP nr 5. To w konsekwencji doprowadziło do „wyludnienia” SP nr 4. W sumie do ZS nr 2, w skład którego wchodzi SP nr 4, dopłacamy niewiele, bo ponad milion zł.

W momencie, kiedy okazało się, że społeczność szkolna jest przeciwna takiemu rozwiązaniu i podkreślano, aby nie zmuszać dzieci do wybierania tej czy innej szkoły, przygotowaliśmy drugie, lepsze z punktu widzenia społecznego rozwiązanie – takie, aby zostawić wszystkie cztery placówki na swoim starym miejscu i utworzyć jeden obwód, przy czym to rodzic

małby decydować, do której szkoły posłać dziecko. Utworzenie takiego jednego zespołu miało dać możliwość racjonalnego zatrudnienia nauczycieli i pozwolić na zminimalizowanie kosztów. I do tego w sumie sprowadzał się pomysł władzy wykonawczej na racjonalizację w oświacie. W trakcie styczniowej sesji oponenti pytali jednak, dlaczego tworzymy zespół tylko w Czerwionce, a nie w Leszczynach i Dębieńsku? W związku z tym zleciłem opracowanie podobnej koncepcji dla szkół znajdujących się także w tych dzielnicach.

Jeżeli więc Rada mówi, że o niczym nie wiemy, to podstawowa sprawa jest taka: nie chciała wiedzieć, albo się tym problemem w ogóle nie interesowała. Ja natomiast kieruję się dwoma przesłankami – po pierwsze wyjątkową, podobną jak w innych gminach sytuacją budżetu; po drugie, na przestrzeni ostatnich czterech lat ubyłoby w naszych szkołach ponad 1000 uczniów, w niektórych nawet 30%, a przybyło nauczycieli. Pytanie: czy to jest racjonalne?... Tworzenie większych zespołów szkół to odbieranie autonomii; w pewnym sensie tak. Ale jeżeli dyrektor w samodzielnej, autonomicznej szkole nie jest w stanie racjonalnie zatrudniać, tworzy deficyt, a subwencja nie pokrywa kosztów związanych z funkcjonowaniem placówki, to trzeba do tej szkoły dopłacać. Dzisiejsze analizy dopłat pokazują gdzie jest dobrze, a gdzie jest źle. I trzeba coś z tym zrobić, a nie mówić o moim zaniechaniu działań. To czego nie zrobimy czy też nie robimy w roku 2011, odbije się czkawką w latach następnych.

Przyjmując, że mamy określoną pulę środków finansowych na oświatę, szukamy oszczędności w szkołach, bo tam jest mniej dzieci i trzeba racjonalizować zatrudnienie. Z kolei przybywa chętnych dzieci w przedszkolach, gdzie należałoby zwiększyć środki. Tych dwóch tematów nie można dyskutować osobno. To apel do Rady.



„Między nami sąsiadami”

W biesiadzie wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich z Przegędzy i Bełku oraz Koło Gospodyń Czuchowskich, przy czym rolę gospodarza pełnili oczywiście przedstawiciele Dębieńska, z **Markiem Profaską** na czele.

W roli konferansjera wystąpiła **Joanna Małek**, zaś oprawę muzyczną zapewnili **Dariusz Warzecha** i jego córka **Anna**. Nie mogło zabraknąć miejscowego proboszcza, **ks. Romana Kiwadowicza**, wiceburmistrza **Andrzeja Raudnera**, również mieszkańca Dębieńska, choć z zaproszenia skorzystał także burmistrz **Wiesław Janiszewski**. A warto było, ponieważ tak gospodarze, jak i „sąsiedzi” odtwarzali przeżabawne skecze i scenki rodzajowe, toteż humorystom dopisywały. Pełna integracja!



KGW Bełk wodzirejem w Żarnowcu



Gmina Żarnowiec, położona w południowo-wschodniej części powiatu zawierciańskiego, od piętnastu lat organizuje biesiadę dla trzynastu miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich. W tym roku dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Żarnowcu, zobaczywszy popisy kabaretowe członkiń KGW Bełk w „Teleekspresie”, postanowiła nawiązać z nimi współpracę i zaproponowała im poprowadzenie części konkursowej tegorocznej imprezy. I chociaż zaskoczenie propozycją było bardzo duże, bełkownianki bez wahania zgodziły „zabawić się” w wodzireja.



Tak więc 8 marca, a więc w Dzień Kobiet, który w tym roku zbiegł się z tzw. ostatkami, członkinie Koła na czele z przewodniczącą **Krystyną Gawlik** wraz z sołtys Bełku, zarazem przewodniczącą Komisji Działalności Gospodar-

Niecodzienne zaproszenie otrzymała członkinie **Koła Gospodyń Wiejskich z Bełku**, zostały bowiem zaproszone na wschodnie tereny naszego województwa, by... poprowadzić biesiadę. Wszystko to za sprawą ich „występu” w „Teleekspresie”.

czej, Promocji i Rozwoju Rady Miejskiej **Jolantą Szejką**, wyruszyły w nieznaną im dotąd okolice Wolbromia, by tam zaprezentować swój aktorski kunszt.

W biesiadzie wzięło udział 150 pań, a także zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m.in. wicewojewoda **Stanisław Dąbrowa**, posłowie i przedstawiciele miejscowego samorządu. Nasze panie nie zawiodły – spisały się wręcz na medal. Prócz wspomnianych scenek kabaretowych, z których – jak widać – Koło słynie już chociażby w województwie śląskim, bełkownianki zaprezentowały także śląskie przyspiewki, gry i konkursy; oczywiście po śląsku, no i na wesoło. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych, a podziękowaniom ze strony gospodarzy dla naszych gospodyń nie było końca. To się nazywa promocją gminy.



10-lecie Koła SITG Dębieńsko

Kiedy w roku 2000 zamykano „Dębieńsko”, grupa osób działającego przy kopalni **Koła Zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa** postanowiła podtrzymać dalszą działalność i dokonała przekształcenia z koła zakładowego w terenowe.

Mimo likwidacji kopalni działalność nowego Koła była nastawiona na podtrzymanie w Czerwionce-Leszczynach całego dziedzictwa historycznego i kulturowego związanego z górnictwem, które od ponad 200 lat funkcjonuje na naszym terenie. Głównym zadaniem Koła SITG stało się utrzymanie Izby Tradycji kopalni „Dębieńsko”, pełniącej jednocześnie funkcję miejscowego muzeum, gromadzącego pamiątki związane z kopalnią i rozwojem górnictwa. Obecnie, dzięki przychylności burmistrza i Rady Miejskiej, Izba jest placówką Miejskiego Ośrodka Kultury.

24 lutego w Izbie Tradycji odbyło się Walne Zebranie Koła, które zakończyło 4-letnią kadencję dotychczasowych władz. Dokonano wówczas podsumowania działalności, wytyczono główne kierunki na lata następne, a także wybrano nowe



Trzy miesiące dzielą nas od Festiwalu Muzyki Niemechanicznej „**Around the Rock**”, a już dziś organizatorzy zachęcają do odwiedzenia strony www.atrfestival.pl i zapoznania się z wszystkim, co dzieje się i dzieć będzie w ramach organizowanego festiwalu.

Będzie się działo

Już tylko do końca marca mogą zgłaszać się zespoły, które chciałyby wziąć udział w części konkursowej tegorocznego „**Around the Rock**”. Tradycyjnie spośród zgłoszonych zespołów jurorzy wytypują jedenastu finalistów. Nowością będzie natomiast głosowanie internetowe. Od 1 do 20 kwietnia na stronie ATR można będzie zagłosować na wykonawcę, którego chciałoby się usłyszeć podczas konkursu. Zwycięzca głosowania będzie automatycznie zakwalifikowany do części konkursowej.

Następna nowość to... kolejne głosowanie internetowe. Tym razem spośród wszystkich wyłonionych do konkursu zespołów będzie można wybrać



władze. Prezesem został ponownie **Marian Wójcik**. Ponadto do Zarządu Koła weszli **Kazimierz Skwara** i **Jerzy Herman** jako wiceprezesi, **Jan Kolarczyk** – sekretarz i **Eugeniusz Staniczek** – skarbnik. W skład Komisji Rewizyjnej weszli **Marian Ogierman** jako przewodniczący oraz **Józef Gorzawski** i **Stefan Palarz**.

W trakcie dyskusji dużo uwagi poświęcono możliwości odbudowy kopalni „Dębieńsko” i dalszego funkcjonowania Izby Tradycji w otoczeniu nowego podmiotu. Z tym większą satysfakcją członkowie Koła postrzegają swoją działalność na rzecz podtrzymania w Czerwionce-Leszczynach dziedzictwa górniczego i regionalnego.

Zapraszamy wszystkich górników z naszego terenu do nawiązania więzi z naszym Kołem oraz do odwiedzania Izby Tradycji, którą zwiedzać można we wtorki i środy w godz. 8.00-15.00 oraz w czwartki w godz. 14.00-20.00 (za wyjątkiem pierwszego czwartku po piętnastym). Pozdrawiamy wszystkich czytelników KURIERA górniczym i śląskim „**Szczęść Boże**”.

Marian Wójcik

Bezpłatne szkolenia

Wszystkich mieszkańców Czerwionki-Leszczyn, którzy chcieliby zdobyć lub poszerzyć swoją wiedzę **w zakresie pozyskiwania środków unijnych**, zapraszamy na **bezpłatny cykl szkoleń** współfinansowanych przez Unię Europejską.

Konferencja otwierająca projekt odbędzie się 29 marca 2011 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Czerwionce (ul. Wolności 2) w godz. 10.00-14.00. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną zasady udziału w projekcie „**Akademia Rozwoju – szansa dla rozwoju mieszkańców gminy Czerwionka-Leszczyna**”.

Zgłoszenia uczestnictwa w konferencji można dokonać poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego znajdującego się na stronie internetowej: www.akademiarozwoju.org.pl Serdecznie zapraszamy.

Przyłącz się do apelu w sprawie autostrady

Zachęcamy wszystkich mieszkańców gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny do złożenia swojego podpisu pod specjalnym **apelem** do ministra infrastruktury **w sprawie bezpłatnego korzystania z autostrady A-1**.

Urząd Gminy i Miasta wraz z Dziennikiem Zachodnim prowadzi kampanię społeczną na rzecz darmowej autostrady. Każdy kto zgadza się z taką inicjatywą może złożyć swój podpis pod apelem. Listy z podpisami zostaną następnie wysłane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka.

Wszystkich chętnych zapraszamy zatem do siedziby Urzędu Gminy i Miasta przy ul. Parkowej 9. Podpis pod apelem można złożyć w sekretariacie lub w pok. nr 14 i 22, a także w Wydziale Rozwoju Gminy i Miasta przy ul. Dr Rostka (II piętro) do końca marca br.

Jarmark Wielkanocny

Burmistrz gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny zaprasza wszystkich mieszkańców na **Jarmark Wielkanocny**, który odbędzie się **16 kwietnia w godz. 10.00-12.00** na terenie Parku Leśnego w Leszczynach (ul. Sportowa).

W programie: festiwal potraw świątecznych z bezpłatną degustacją, plener malarski dla dzieci, konkurs na najładniejszą ozdobę świąteczną, konkurs na najsmaczniejszą potrawę wielkanocną, warsztaty świąteczne (nauka wykonywania ozdób), konkursy i zabawy dla najmłodszych, występy artystyczne, możliwość zakupu niepowtarzalnych wyrobów świątecznych.

Zachęcamy wszystkich, którzy chcieliby zaprezentować swoje rękodzieło związane z Wielką nocą, do uczestnictwa w jarmarku. Szczegółowe informacje pod numerem **tel. 32 42-959-44**.



i Koniec Świata, należy wspomnieć również o innych przewidzianych atrakcjach. Chociażby zakrojonej na szeroką skalę kampanii reklamowej, która zarazem będzie doskonałą promocją Czerwionki-Leszczyny, w czym pomocne będą m.in. koszulki, naklejki, chusty, a nawet... torby ekologiczne. Ponadto podczas festiwalu (już od godz. 12.00), zarówno dzieci, jak i dorośli, będą mogli skorzystać z automatów rozrywkowych takich jak: „Kopacz”, „Cymbargaj”, „Gładiatorzy”, „Siłomierz Bokser”. A wszystko to bezpłatnie. Tak więc wszystko wskazuje na to, że naprawdę **BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!**



Śląskie. Pozytywna energia



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013
„**REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**
– REALNA ODPOWIEDŹ NA REALNE POTRZEBY”

Każdy lubi pstryknąć zdjęcie. Swojego dziecka, swojej dziewczyny, zdjęcie z wakacji, z imprezki, zdjęcie czegoś ciekawego, co zobaczyliśmy po drodze. Zrobienie zdjęcia jest dziś dziecinnie proste, a wystarczy do tego nawet telefon. Łatwość przechodzi w ilość, robimy tych pstryków setki, czasem bez opamiętania, a potem szybko o nich zapominamy i nawet nie chce się ich przegrywać. Nikt już dziś nie przejmuje się ani tłem, ani ustawianiem modela. Łatwość fotografowania zredukowała tę sztukę do prostej zabawki... **A przecież fotografowanie jest sztuką.**

Dawniej trzeba było wyprawić się do fotografa, aby zrobić sobie zdjęcie. Na taki zbytkowny wydatek pozwalano sobie nader rzadko. Na przełomie XIX/XX wieku, kiedy fotografia zaczęła się upowszechniać, u nas najbliższe atelier znajdowało się w Rybniku. Warto powiedzieć parę słów o takim dawnym atelier. Fotografowie starali się zazwyczaj, by model wypadł w miarę „naturalnie”, a tej naturalności miało dodać otoczenie. Standardowym wyposażeniem był ozdobny stolik i rzeźbiony fotel, na stoliku niekiedy wazon z kwiatami lub książki. Z boku czasami zdobiona frędzlami kotara. Po pewnym okrągłym stoliku z frędzelkami wokół blatu można dziś rozpoznać, że zdjęcie zostało zrobione w rybnickim atelier Otta Schittay, z filii w Wodzisławiu, gdzie fotografowali się nasi pradziadkowie... W niektórych atelier stawiano na romantyzm, więc zamiast stolika była „złamana kolumna” lub w ogóle coś na kształt kolumny greckiej, rzeźbiona balustrada udająca balkon, itp. W każdym atelier były też, jak dziś, zabawki, które wkładano do rąk wystraszonego dziecka – dzięki temu możemy zobaczyć jak wyglądały dawne pluszaki, lale, koniki na kółkach, czy zupełnie dziś zapomniane obręcze do popychania kijkiem. Najoryginalniejszą zabawką jaką widziałam dotąd jest porcelanowy wielbłądek... W miastach, gdzie stacjonowały garnizony wojskowe, właściciele atelier trzymali ozdobne kufle lub porcelanowe fajki – lubili się z nimi fotografować wojacy. Na fotografiach z miast portowych można zobaczyć nawet wypchane ptaki morskie i foczki, z którymi – prócz kufli – lubili się fotografować marynarze... Z czasem stała w atelier moda na malowane „tapety” – malowidła na pół ściany; na ich tle ustawiano modela. Najczęściej były to pejzaże z kępą drzew, rzeczką i mostkiem, czasem „romantyczne” ruiny – niekiedy jednak straszliwie kiczowate kwieciste ogrody lub wnętrza. „Tapety” przetrwały w niektórych atelier jeszcze do II wojny światowej, ale to już raczej na głębokiej prowincji...

Fotografowali się głównie ludzie zamożni. Znacznie rzadziej „pospółstwo” – dziewczęta, które chciały pościć zdjęcie ukochanemu, młodzień-

cy pragnący się uwiecznić w mundurze, rodziny, które chciały zostawić dziecku pamiątkę z I Komunii. Wyprawa do atelier była zawsze wielkim przeżyciem. Wiadomo, że zdjęcie miało być pamiątką na lata, często jedyną, jaka po kimś pozostała. Wykonywano zwykle najwyżej trzy ujęcia, których już nie można było poprawić, czy jak dziś, „wykasować” i zrobić nowe. Mając to wszystko na uwadze, każdy starał się wypaść jak najlepiej. Do atelier udawano się w stroju galowym, czyli najlepszym, jaki kto posiadał. Ówczesna technika wymagała długiego czasu naświetlania, więc trze-

pozytor Karol Szymanowski z zadowoleniem opisywał w liście, jak to był fotografowany na dworcu „z magnesją”. Jednak prawdziwe wyzwolenie nastąpiło w końcu lat 30. kiedy stały się dostępne aparaty małoobrazkowe, które opanować mógł już właściwie każdy!

Zdjęcia robiły malutkie, mniej więcej 5x6 cm, wokół tego jeszcze spory margines – ale nie wymagały już magnesji i statywów, nie potrzebowały czarnej płachty, nie wymagały atelier! Naturalnie zrobienie i wywołanie takiego zdjęcia było o wiele bardziej skomplikowane niż obecnie, jednak co inteligentniejsi młodzi ludzie z łatwością połykali fotograficznego bakcyła. Zaczęło się więc eksperymentowanie, głównie w plenerze, bo zdjęcia robione tymi aparatami we wnętrzach wychodziły niedoświetlone. Stąd więc tyle wiejskich widoczaków z tamtych lat, dziewcząt na tle łąnow zbóż, bosych dzieciaków pod jakąś drzewiną, a nawet chłopskich rodzin usadowionych na tle sto-

Aleksandra J. Ostroch

Sztuka fotografowania

ba było siedzieć kilkanaście minut nawet zupełnie bez ruchu. Każde poruszenie dałoby zatarty kontur; mrugnięcie wrażenie, że fotografowany spi – słowem, zdjęcie byłoby zepsute. Stąd zwykle na starych zdjęciach statyczna, sztywna postawa – żeby się nie poruszyć; wytrzeszczone oczy – żeby nie mrugnąć, i napięty wyraz twarzy – z zestrasowania się tym wszystkim. Nakazy „gęba do góry”, „nie mrugaj”, słyszało się wchodząc do fotografa jeszcze w pół wieku potem...

Duży i ciężki aparat fotograficzny ustawiany był tradycyjnie na statywie. W decydującym momencie pan fotograf nakrywał się wraz z nim dużym kawałkiem czarnej tkaniny i w ukryciu coś tam manipulował. Czasem wynurzał się i zanurzał kilkakrotnie, burząc sobie fryzurę... Potem jeszcze coś błyskało z boku – no i zdjęcie było niby gotowe. Można było je odebrać jednak dopiero po kilku dniach, naklejone na gruby sztywny kartonik z odcisniętą nazwą i adresem zakładu. Szklane płytki z fotografią były przechowywane w zakładzie, na wypadek, gdyby klient zażyczył sobie jeszcze kiedyś zrobienie dalszych odbitek.

W tamtych czasach fotografia plenerowa była już możliwa, jednak decydowano się na tak skomplikowaną operację niezmiennie rzadko. Zazwyczaj uwieczniano w ten sposób tylko nadzwyczajne wydarzenia i uroczystości. Najstarsze chłopskie wesele z naszych stron fotografowane w plenerze, jakie widziałam, pochodzi z ok. 1903 r. Takie zdjęcie jest jednak prawdziwą rzadkością. Dopiero w latach międzywojennych niektórzy fotografowie ruszyli w teren z tzw. „ulicznym atelier”. Na festynach, jarmarkach czy po prostu na ulicy ustawiali parawan z wymalowanym wnętrzem i kto chętny mógł się sfotografować na jego tle. W końcu ktoś bardziej pomysłowy zrobił malowidła z otworami na głowy i w ten sposób zaczął spełniać marzenia – model wystawiał głowę przez otwór i dostawał foto, na którym uwieczniony jest jak leci samolotem, czy zeppelinem, skacze na koniu przez przeszkodę lub stoi w objęciach gwiazdy filmowej. Ze samolot czy koń były namalowane, to drobny szczegół... Tego typu zdjęcia spotykało się jeszcze i po wojnie, do lat 50-60, a pomysł i dzisiaj się sprawdza.

Po pierwszej wojnie światowej prywatnie jeszcze nadal fotografowano się głównie w atelier, jednak zasadniczo fotografia już z niego „wyszła”. Reporterzy fotografowali dla gazet wydarzenia i znanych ludzi w każdym właściwie plenerze, modna stała się fotografia na ulicy. Znany kom-

doły przeważnie... Był to już duży postęp, także w ukazaniu portretowanych osób – skończyło się sztywne sterczenie przed obiektywem. Dzieci, chłopcy i dziewczyny fotografowani przez kolegę, czy koleżankę, są wyluzowani, roześmiani, nie skrepowani odświętnym strojem – słowem, o wiele więcej naturalni. Te małe zdjęcia są dla wielu osób jedyną pamiątką młodości. Te małoobrazkowe aparaty dokumentowały też w łwiej części II wojnę światową. Większość zdjęć z tamtego okresu, robionych przez samych żołnierzy, to format 6x9 cm, jakoś różna, ale taki aparat mieścił się w plecaku i docierał na każdy front... A nam pozostaje tylko żałować, że jakość i wielkość tych zdjęć nie mogła jeszcze wtedy być lepsza...

W latach powojennych, fotografia studyjna oczywiście rozwijała się i kwitła, jednak obok niej ta prywatna, małoobrazkowa usadowiła się na dobre. Była to pasja głównie młodych chłopców, ale nie tylko. Wymagała wciąż mozolnych obliczeń czasu naświetleń, wymagała wysiadzania w amatorsko improwizowanej „ciemni”. Zdjęcia musiały być wywoływane w absolutnej ciemności, przy specjalnej czerwonej lampce – prozę młodziarzy. Czasem, chcąc obejrzeć film jeszcze nie wywołany, wchodziło się na przykład do szafy... Oczywiście można było zanieść film do wywołania do fotografa, jednak domowi eksperymenci woleli to zrobić sami... Ekscytujący był przecież moment, kiedy na zanurzonym w chemikaliach filmie w kuwecie, zaczęły się pojawiać postacie i twarze... Na razie białe na czarnym tle... Był to bowiem negatyw dopiero. Teraz zdjęcie jest od razu widoczne kolorowe... Coś zniknęło z tamtych „czarów”... W tamtych latach fotoamatorstwo było popularnym hobby, ukazywały się fachowe pismka na ten temat, działały tzw. koła zainteresowań, itp. Zaawansowani amatorzy radzili sobie nieźle, udawali się nawet amatorskie fotomontaże.

Automatyczny aparat fotograficzny, który pojawił się już powszechnie w latach 90. to była wielka rewolucja – choć wyśmiewano go jako „idiota aparat”. Nareszcie mogły pójść w kął skomplikowane „tabele naświetleń” z podziałkami, słoneczkami, chmurkami takimi a takimi, całe to kombinowanie... Rzuciliśmy się do „radosnej twórczości”, a że mało kto miał (i ma) pojęcie o kadrowaniu, ustawieniu modela, mało kto się zastanawia, jaki właściwie chce osiągnąć efekt, mówiło się, że najlepsze są zdjęcia „naturalne”, niepozowane. Jakie są, każdy widzi...



WSPOMNIENIE

Wanda Sakowska (1920-2011)

Urodziła się 31 października 1920 r. Była zastępczym nauczycielem-wychowawcą dla Dębieńska i okolic. Przeprowadziła 42 lata w charakterze nauczyciela na terenie Dębieńska.

Tuż po przejściu frontu wojennego, jeszcze w czasie trwania II wojny światowej, od marca 1945 r. Pani Wanda organizowała od podstaw przedszkole w Dębieniu Starym. Właściwą nominację otrzymała w grudniu 1945 r. Przedszkole prowadziła do 1951 r., następnie do 1986 r. pracowała w szkołach podstawowych w Dębieniu Wielkim i Dębieniu Starym jako nauczyciel języka polskiego i historii.

W trudnych czasach powojennych była prekursorem życia kulturalno-oświatowego na terenie Dębienia i całej naszej gminy. Jej zadaniem było powstanie pierwszych teatrzyków dziecięcych i młodzieżowych, organizowała liczne imprezy środowiskowe i państwowe. Swoim wychowankom zaszczepiła miłość do Ojczyzny, śląskiej ziemi, miłość do piękna języka polskiego i do historii polskiego narodu, a także swojej małej ojczyzny – Dębienia.

Wychowała wiele pokoleń dobrych Polaków i Ślązaków. We wszystkim co robiła cechowało ją zaangażowanie i poświęcenie. Swym doświadczeniem i wspaniałą postawą koleżeńską służyła młodszym koleżankom i kolegom. Za swoje zaangażowanie, pracowitość, uczciwość i dostrzeganie potrzeb innych w 2002 r. została uhonorowana nagrodą „Karolinki”.

Wanda Sakowska zmarła 1 marca 2011 r. – Rodzinie Zmarłej najszczerze wyrazy współczucia składają Burmistrz, Kierownictwo Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny oraz Dyrektorzy i Pracownicy placówek oświatowych Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny.

„Śląsk romantyczny”

Przed kilkoma dniami na księgarskie półki trafił „Śląsk romantyczny” – długo oczekiwana książka Aleksandry Ostroch.

To kilkanaście urzekających swym klimatem opowieści, tematycznie zaakcentowanych już w samym tytule, dla których wspólnym mianownikiem jest Śląsk.

– To Śląsk pokazany niesztampowo. Nie poprzez folklor i przemysł, lecz jako miejsce życia nietuzinkowych, ciekawych postaci, miejsce pracy twórczej artystów, czy wreszcie jako widownia romantycznych historii miłosnych – podkreśla dobrze znana Czytelnikom „Kuriera” autorka.

W książce występuje kilkanaście interesujących postaci, tych powszechnie kojarzonych – takich jak Krasiński, Liszt, Sienkiewicz, Dąbrowska, Morcinek, Samozwaniec i księżna Daisy... – ale też znanych tylko lokalnie, czego przykładem są ks. Walenty, s. Dulcissima, Eliasz i Pistulka, Ernestyna von der Tann, Karol Godula, Blanka Pawa. Uchwycone są dzieje śląskich rodów magnackich – Pless, Henckel-Donnersmarck, Schaffgotsch, w dalszym planie – Gierałtowsky, Sułkowsky, Oppersdorffowie. W tle szmat historii regionu, od średniowiecza po wczesny PRL.

Jak dodaje A. Ostroch, książka pomyślana jest w pewnym sensie jako promocja mniejszych miejscowości, wśród których znalazły się Leszczyny i Dębienko. Jest wreszcie ta książka także próbą pokazania kulturowych i personalnych związków Śląska z „resztą” Polski i świata, gdyż pomijanie tego aspektu niesłusznie kreuje ten region jako wyizolowaną enklawę, co z całą pewnością mu nie służy...



Leszczyński ślub stulecia

Niedziela 30 stycznia 1910 r. była dla mieszkańców Leszczyn dniem ekscytującym. Plotkowano na ten temat na potęgę i w chatach i w co lepszych domach. I chociaż zwyczajowo chodziło się na śluby jak na przedstawienie, na ten wybierało się rekordowo wiele osób. Niektórzy może nie dowierzali, czy w ogóle do niego dojdzie. Można podejrzewać, że nie tylko wśród „pospólstwa”, ale i w sąsiednich dworach emocjonowano się niezwykle wyjątkowym wyborem leszczyńskiej dziedziczki. Tymczasem odkurzano i dekorowano stary drewniany kościółek leszczyński, otwierany tylko przy wyjątkowych okazjach. Kierownik szkoły Wróbel ćwiczył z chórem dzieci stosowne pieśni, a pani Ernestyna przymierzała atlasową suknię z długim trenem...

(...) Pani Ernestyna, wdowa po Konradzie Bartelcie, właścicielu dóbr rycerskich w Leszczynach, jako 69-letnia kobieta ośniewała jak zawsze elegancją, śladami urody i majestatyczną postawą. Nikt nigdy nie wspominał, żeby była gruba, czy chociażby tęga. Przyjmijmy więc, że zachowała nienajgorszą figurę, wspomaganą noszoną jeszcze wtedy gorsetem i turniurami. (...) Narzeczony, 33-letni Oscar von der Tann rwał oczy młodą urodą. Ślusznego wzrostu, postawny blondyn, kroczył sprężysto w paradnym mundurze buzara, niczym żywe wcielenie marzenia panien na wydaniu. Twarz też był ponoć urodziwej, o jasnej, „pańskiej” cerze i regularnych rysach. Kobiety zebrane w kościele przestały się dziwić szaleństwu podstarzałej dziedziczki. Jedynie ksiądz starał się powściągnąć wyraz dezaprobaty, słuchając sakramentalnej formuły: „Ja, Ernestyna Maria Antonina...” (...)

Nawiązując do dziedzictwa kulturowo-historycznego, jakim jest osiedle patronackie w Czerwionce powstałe na przełomie XIX i XX wieku, nauczyciele-humaniści z Zespołu Szkół nr 3 w ramach programu „Działaj Lokalnie VI” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, dzięki dotacji uzyskanej z Funduszu Lokalnego „Ramża” od września 2010 do lutego 2011 r. realizowali projekt zatytułowany „My są dziółchy z familoków”.

Podsumowanie projektu miało miejsce w Miejskim Ośrodku Kultury. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przewodniczący Rady Miejskiej Marek Profaska, wiceburmistrz Andrzej Raudner, naczelnik Wydziału Edukacji Iwona Flajszyk, prezes Funduszu Lokalnego „Ramża” Ewa Klucznik, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Mariola

My są dziółchy z familoków...

Czajkowska i dyrektor ZS nr 3 Małgorzata Marciniak.

Podczas imprezy przede wszystkim dokonano podsumowania poszczególnych konkursów – literackiego, fotograficznego, plastycznego – przeprowadzonych w ramach projektu. W kategorii szkół podstawowych za swoje wywiady z mieszkańcami familoków, dwa pierwsze miejsca zdobyły Anna Malcherczyk i Klaudia Zygmunt z SP nr 4. Wyroznienia za reportaż „Dziarskie bohaterki z familoków” uzyskały uczennice LO w Czerwionce Patrycja Pałka i Katarzyna Piecha. Za tą samą formę literacką tyle, że w kategorii gimnazjów, I miejsce zdobyła Żaneta Zniszczoł z Gimnazjum w Jankowicach, a II i III lokaty Sabina Bujoczek i Karolina Sulikowska z G nr 4 w Czerwionce. Podob-

nie, najwyższe zostały ocenione reportaże fotograficzne Kingi Wycisłok i Patryka Niewelta z Gimnazjum w Jankowicach oraz Magdaleny Gawęł i Klaudii Knapczyk z G nr 4.

W gronie laureatów konkursów plastycznych znaleźli się: Marta Gabiga, Martyna Lip, Ewa Książczyka (ZS nr 1), Ewelina Maciaszczyk, Justyna Ćmok, Daria Stępak (G nr 2), Patrycja Jędrzejewska, Angelika Blinda, Alicja Fiut, Klaudia Woźniak, Karolina Malik (ZS nr 3), Marta Frąckowiak, Emilia Domaradzka, Martyna Gitner (POPP), Ariana Ślepko (Jankowice), Martyna Sobieraj, Karolina Misiak, Kamil Tołwiński (ZS nr 4), Weronika Latos (G nr 6), Marta Frąckowiak (DK Leszczyny).

Podczas podsumowania projektu jego uczestnicy oraz zaproszeni goście mogli zobaczyć etiudę filmową przedstawiającą blaski i cienie familokowego życia, przygotowaną przez uczniów z Gimnazjum nr 4 pod baczny okiem nauczycieli Małgorzaty Pyszny i Marcina Gorzawskiego. Zebrani mogli też wysłuchać rysu historycznego przybliżającego dzieje czerwionckiego osiedla patronackiego. Całość przeplatamy występami uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 5 (op. Urszula Strzelczyk, Gabriela Galica-Uszczyk). Imprezę okraszał także śląski folklor muzyczny w wykonaniu zespołu z ZS nr 3 pod kierunkiem Anny Jędrzejak.

Anna Gudzik



Działania związane z realizacją współfinansowanego przez Unię Europejską projektu „**Aktywny w szkole – aktywny w życiu**”, do którego przystąpiło Gimnazjum nr 5 w Cuchowie, rozpoczęły się na szeroką skalę w połowie października 2009 r.

Od tego czasu w szkole realizowane są zajęcia „Wsparcie i Pomoc” z zakresu matematyki (prowadzące Ewa Zajac, Anna Dziubańska), fizyki (prow. Monika Kowalczyk-Bobrek, A. Dziubańska) i biologii (prow. Sylwia Firek) oraz powstały trzy Koła Naukowe Młodych: naukowo-techniczne (op. M. Kowalczyk-Bobrek, A. Dziubańska), przedsiębiorczości (op. Katarzyna Myszkowska, Ewa Żyła-Podlejska) i informatyczne (op. E. Zajac, Izabela Wyrobek). Nad całością projektu czuwa koordynator Ewelina Procek.

W szkole realizowany jest projekt, którego hasło przewodnie brzmi: „Zabawy Astronomią”. Aby realizować cele przedsięwzięcia, uczniowie i ich opiekunowie współpracują z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii w Gliwicach, a ze

uczniowie i nauczyciele mają możliwość wykorzystania tablicy interaktywnej. Dzięki Ponadregionalnym Warsztatom Naukowym, organizowanym jeden raz w semestrze na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, młodzi ludzie mają możliwość poznania rówieśników z różnych regionów, a także wymiany doświadczeń. Poza aktywnym działaniem w ramach szkolnych kół naukowych i udziału w Ponadregionalnych



AKTYWNI w Gimnazjum nr 5

środków projektu otrzymali teleskop. Tym samym zajęcia lekcyjne i pozalekcyjne stały się dla gimnazjalistów i ciekawsze, i łatwiejsze. Dodatkowo

Warsztatach, uczniowie dzięki projektowi zyskują sposobność uczestniczenia w warsztatach aktywności własnej (prowadząca Sylwia Zarzycka), które mają przede wszystkim na celu przygotowanie młodych ludzi „do wejścia” na rynek pracy. Wszelkie działania podejmowane przez uczniów i ich opiekunów w ramach kół młodych są dodatkowo prezentowane całej społeczności szkolnej na organizowanych raz w semestrze Festiwalach Nauki.

Mówiąc o projekcie nie można pominąć wycieczek naukowych organizowanych dla uczniów nieodpłatnie. Do tej pory odbyła się trzydniowa wycieczka do Łodzi (33 uczniów), siedmiodniowy letni obóz naukowy do Zawoi (22 uczniów).

W kwietniu planowany jest wyjazd do Nowego Sącza. Wspólne podróże są dodatkowym czynnikiem zachęcającym uczniów do wyłączonej pracy. Umożliwiają poszerzenie zdobytej już wiedzy oraz są nagrodą za wkład i twórcze zaangażowanie uczniów.

Wszyscy uczestnicy projektu mają nadzieję, że udział w nim sprawi, że trudny, nieodkryty świat nauki będzie zrozumiały i na wyciągnięcie ręki, że uchyli chociaż rąbka tajemnicy swoim uczniom oraz wskaże im możliwości własnych zainteresowań, które stanowiąc będą podstawę do przyszłej kariery zawodowej.

koordynator projektu
Ewelina Procek



Promiennie w „Promyczku”

Wesołe przedszkole – takimi słowami najlepiej można opisać wystrój, jakim od kilku miesięcy cieszyć się podopieczni **Przedszkola nr 1 z oddziałem integracyjnym „Promyczek” w Leszczynach**.

A wszystko to za sprawą rodziców dzieci uczęszczających do placówki, którzy przychylnie się do pomysłu dyrektora przedszkola **Moniki Sobieskiej** oraz nauczycielki **Bernadety Szkatuły** by odświeżyć wnętrze przedszkola i wyrazili chęć pomocy. Dlatego w tym miejscu dyrektorka, wychowawcy, a przede wszystkim dzieci, pragną podziękować „wykonawcom”: Panu **Danielowi Woźniakowi** – właścicielowi firmy remontowo-budowlanej, który pomalował dwa holle; Pani **Aleksandrze Lip**, która na jednej ze ścian w holu na parterze namalowała scenkę z życia Kubusia Puchatka, a także Panu **Bogdanowi Paździorek**, który pomalował w naszym przedszkolu korytarze na pierwszym i na drugim piętrze. Dzięki ich ciężkiej pracy wnętrze przedszkola wygląda pięknie i świeżo, za co raz jeszcze należą im się ogromne podziękowania. (–)



Matma dla najmłodszych

23 lutego br. w Zespole Szkół nr 5 w Bełku odbył się Gminny Konkurs Matematyczny klas trzecich szkół podstawowych „Z matematyką za pan brat”. W konkursie wzięło udział dwadzieścioro dzieci z dziesięciu szkół.

W przygotowaniach do konkursu brali udział nauczyciele nauczania zintegrowanego – Michałina Gajewska, Aleksandra Bukowska-Zgooll, Katarzyna Bober, Krystyna Janas oraz dyrektorka szkoły – Krystyna Janiszewska, Justyna Wencel.

Wszystkich zebranych powitała dyrektorka ZS nr 5, życząc im powodzenia. Konkurs składał się z trzech etapów. Po każdym etapie, uczniowie mie-



li okazję uczestniczyć w zabawie, podczas której wykorzystano sprzęt otrzymany z Programu Radosna Szkoła. Poziom wiedzy i matematycznych umiejętności był wyrównany. O rozstrzygnięciu konkursu zdecydowała dogrywka, która wyłoniła dwóch zwycięzców: **Roberta Kreta** z SP Palowice oraz **Marcina Bober** z ZS nr 5 w Bełku. Drugie miejsce zajął **Jan Wygaś** z SP Stanowice, zaś miejsce trzecie przypadło **Natalii Pierchała** z ZS nr 2 w Czerwionce.

Wszyscy uczestnicy konkursu wraz z opiekunami otrzymali dyplomy i podziękowania, a zwycięzcom zostały wręczone nagrody książkowe. Prócz miłej i serdecznej atmosfery, organizatorzy konkursu zapewnili wszystkim gościom także słodki poczęstunek. (–)





Zdrowie przede wszystkim

11 lutego br. odbyła się **IV Gminna Olimpiada Zdrowia o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej**. Organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa nr 1 w Leszczynie.



W konkursie uczestniczyło dziewięć zespołów z ośmiu szkół – SP nr 1, SP nr 3 (2 drużyny), SP nr 4, SP nr 8, SP Szczekowice, SP Palowice, SP Bełk, SP Stanowice.

Olimpiada składała się z ośmiu konkurencji o charakterze praktycznym, teoretycznym, plastyczno-technicznym oraz sportowym. Zmagania konkursowe wygrała SP nr 8 w Dębnie, która w przyszłym roku będzie gospodarzem kolejnej olimpiady. II miejsce zajęła SP nr 4, a miejsce III – SP Stanowice.

Nasze działania wspierali: Rada Rodziców w Zespole Szkół nr 1 w Leszczynie, Urząd Gminy i Miasta, Księgarnia Neumann, Salon fryzjerski „Danusia” – Danuta Furgol oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rybniku.

Organizatorzy
Anna Steuer, Joanna Patyrowska
Karolina Partyka-Dziadura

W połowie lutego br. w Przedszkolu w Bełku odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie **I Miejsko-Gminnego Konkursu Plastycznego** pn. „Zima w oczach dziecka”. Wspomnienia dzieci z minionych ferii zimowych oraz piękne zimowe krajobrazy powstałe w wyobraźni, zostały uwiecznione na **73 dziecięcych pracach**. W konkursie wzięło udział osiem placówek przedszkolnych z terenu naszej gminy.

Zima w oczach dziecka

Uroczystość wręczenia nagród rozpoczęła się programem artystycznym przygotowanym przez grupy przedszkolaków z Bełku. Wiersze o tematyce zimowej, skoczne piosenki i taniec śnieżynki, wprowadziły gości w klimat tej jakże pięknej pory roku. Następnie dyrektor Urszula Dziwior przedstawiła dokładny przebieg konkursu. Po wręczeniu dyplomów, nagród w postaci książek, bajek DVD i przyborów plastycznych, na wszystkich gości czekał słodki poczęstunek w gronie zwycięzców oraz możliwość zwiedzenia wystawy.

Patronat nad rozstrzygnięciem konkursu objęła Halina Chowaniec – pedagog, plastyk, literat, która także przewodniczyła jury. Ponadto wyboru najpiękniejszych prac dokonały dyrektor U. Dziwior, wychowawca Maria Jasiek oraz przewodnicząca Rady Rodziców Renata Ziemińska.

Wybór najpiękniejszego zimowego obrazu był bardzo trudnym zadaniem. Powodem tego była zarówno różnorodność technik plastycznych, jak również pomysłowość i bogata wyobraźnia przedszkolaków. Cieszy nas fakt, iż wiele prac zostało wykonanych na bazie niekonwencjonalnych technik oraz narzędzi plastycznych, które mają tak znaczący wpływ na kształtowanie aktywności twórczej dzieci. Jeśli chodzi o kryteria, którymi kierowała się komisja konkursowa przy wyborze laureatów były to: samodzielność w wykonaniu

pracy, estetyka wykonania, oryginalność, pomysłowość oraz poprawne ujęcie tematu.

Po długich naradach i wnikliwej analizie, ostatecznie wyłoniono zwycięzców. Wśród czterolatek, pierwsze miejsce zajęła **Sandra Szlachta** (P nr 3). Kolejną laureatką była **Marta Skrzyp** (P nr 8), zajmując miejsce drugie. Trzecią nagrodę w tej kategorii wiekowej uzyskała **Emilia Brylka** (P nr 7). Wśród pięcioletków, kolejne nagrody uzyskały: **Karolina Steuer** (P nr 1), **Sandra Honisz** (P nr 7) i **Martyna Korus** (P nr 11). Nagro-



Księżniczki i kowboje

Karnawał to czas zabawy również dla najmłodszych. 22 lutego na sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2 w Czerwionce odbył się karnawałowy balik dla uczniów klas I-IV.

Kolorowy wystrój sali i muzyka zespołu Michalików zachęcały do tańca. Zabawy z balonami, kapeluszem, tańce na gazetach i inne, rozruszały nawet najbardziej nieśmiałych uczestników. Bawili się wszyscy doskonale. Wśród karnawałowych przebrań przeważały stroje księżniczek, wróżek, speedermanów i kowbojów. Do prowadzenia zabaw włączył się samorząd szkolny.

Uczestnicy planują już przebrania na kolejny bal.

I. Skowronek

Już po raz 23. odbyła się **zabawa karnawałowa**, którą zaplanowali i zorganizowali członkowie Rady Rodziców **Zespołu Szkół nr 2 w Czerwionce**. Impreza odbyła się w restauracji „Kibic”, a jej uczestnikami byli nauczyciele, rodzice oraz inni mieszkańcy naszej miejscowości.

Zabawa w ZS nr 2

Do bladego świtu trwała szampańska zabawa – przy akompaniamencie zaprzyjaźnionego ze szkołą zespołu muzycznego Duo Safari. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców oraz hojności sponsorów, szkoła pozyskała dodatkowe fundusze na zakup pomocy dydaktycznych i sprzętu sportowego.

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 2 składa serdeczne podziękowanie Radzie Rodziców, a w szczególności rodzicom, którzy bezpośrednio brali udział w pracach organizacyjnych: Paniom Ewie Sobocińskiej, Marii Pazdur, Jolancie Ryznar, Mirosławie Szewczyk, Barbarze Wilk i Panu Marianowi Laryszowi oraz wszystkim sponsorom i uczestnikom zabawy. Serdecznie dziękujemy!

Spółeczność ZS nr 2

dzone prace w kategorii sześciolatek zostały stworzone przez: **Martynę Sochę** (Przedszkole Bełk), **Wiktorię Steuer** (P nr 6) i **Weronikę Pośpieszną** (P nr 1). Dodatkowo komisja konkursowa wyłoniła trzy wyróżnione prace, autorstwa: **Julii Musiolik** (Przedszkole Bełk), **Julii Rzyp** i **Klaudii Pędziszewskiej** (P nr 8).

Wszystkie nadesłane prace plastyczne zadziwiły pomysłowością, indywidualnym podejściem do tematu. Dlatego też chcieliśmy podziękować wszystkim uczestnikom oraz opiekunom, za trud włożony w przygotowanie każdego zimowego wspomnienia.

Koordinatorki konkursu
Danuta Szulik i Zuzanna Baluch

Od 1987 r. w krajach Unii Europejskiej funkcjonuje Europejski Program Pomocy Żywnościowej. Podstawą jego realizacji jest Rozporządzenie Komisji Europejskiej zezwalające na **bezpłatne przekazywanie osobom potrzebującym żywności** pochodzącej z rezerw Unii Europejskiej przez akredytowane organizacje charytatywne z terenu wspólnoty. Od 2004 r., wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej, w programie bierze udział także Polska. Realizacja programu odbywa się w cyklu rocznym.

PEAD – Europejski Program Pomocy Żywnościowej

Celem zadania jest w szczególności poprawa sytuacji bytowej osób najuboższych, poprzez pomoc żywnościową, zaspokojenie podstawowej potrzeby głodu, przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów. W ramach programu przekazywane są towary takie jak: ryż, mleko, masło, ser, cukier, makaron, dżem, wołowina.

Europejski Program Pomocy Żywnościowej PEAD jest skierowany do klientów Ośrodka Pomocy Społecznej spełniających kryterium dochodowe zgodne z ustawą o pomocy społecznej, które dla osoby samotnie gospodarującej wynosi 477 zł, natomiast dla osoby w rodzinie 351 zł. Wszyscy klienci OPS-u, którzy spełniają powyższe kryterium będą mogli skorzystać z pomocy, a każda ze skierowanych osób otrzyma rocznie ok. 80 kg żywności. W tym roku 64 tony żywności trafi do 800 mieszkańców naszej gminy.

Gminę i Miasto Czerwionka-Leszczyny od 2009 r. obsługuje Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Knurówie. Również w tym roku knurowski PCK przedstawił swoją ofertę pt. „Dostarczanie żywności potrzebują-

cym mieszkańcom Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny w ramach europejskiego programu pomocy żywnościowej – PEAD 2011”. Jak informuje przewodniczący Komisji Konkursowej, Jan Grzegorzycza, oferta PCK Knurów została przyjęta i pozytywnie zaopiniowana, gdyż spełniała kryteria i mieściła się w tematyce ogłoszonego konkursu. Komisja pozytywnie oceniła również wieloletnią współpracę, co daje gwarancję dobrej realizacji zadania. Oferent spełnił wszystkie warunki konkursu oraz zaproponował dobre możliwości i poziom realizacji zadania. PCK posiada niezbędne zasoby kadrowe i lokalowe – powierzchnie magazynowe, szafy chłodnicze do przechowywania żywności. Ponadto na wniosek Komisji Konkursowej, w uchwalonym planie budżetowym na 2011 r. na realizację ww. zadania znalazła się także dotacja w wysokości 20.000 zł.

Program realizowany będzie od 14 marca do 15 grudnia 2011 r. Karty żywnościowe będzie można odbierać od pierwszej połowy kwietnia br. w OPS-ie przy ul. Wolności 2a, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00.

Szkolny „po-ziom” w liczbach

Od stycznia 2010 r. w 14 szkołach gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny realizowany jest projekt o nazwie „Europejski po-ziom”. Celem projektu jest **poprawa efektywności pracy szkół** poprzez wzbogacanie programów rozwojowych w postaci realizacji zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i specjalistycznych oraz dodatkowych zajęć pozalekcyjnych ukierunkowanych na rozwój kompetencji kluczowych.

Łącznie w ramach projektu odbędzie się w szkołach 35.298 godzin zajęć. Projekt realizuje łącznie **309 osób**, w tym: 270 nauczycieli, 17 osób obsługi administracyjnej, 16 osób obsługi księgowej, ewaluator oraz 5 osób grupy zarządzającej projektem. Całkowita wartość projektu to kwota **3.916.605,08 zł**, z czego **2.566.604 zł** stanowią wynagrodzenia nauczycieli, **681.506 zł** to koszty prowadzenia obsługi administracyjnej w szkołach oraz zakupu pomocy naukowych, takich jak: tablice interaktywne (ok. 140.000 zł), aparaty fotograficzne (ok. 28.000 zł), wizualizer (ok. 2.000 zł.), zestawy komputerowe i inne pomoce naukowe niezbędne do prowadzenia zajęć. **Łącznie szkoły otrzymały w ramach projektu 3.248.110 zł.** Dzięki środkom pochodzącym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego zapewniono warunki do rozwijania swoich zainteresowań dla blisko 3.000 uczniów. Wyniki wstępnej ewaluacji potwierdzają spełnienie głównych celów projektu.

Pracownicy Wydziału Edukacji

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ORNONTOWICACH

43-178 Ornontowice, ul. Dworcowa 1
tel. 32 235-46-00, fax 32 235-46-30

e-mail: zsp@zsp.ornontowice.pl www.zsp.ornontowice.pl

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Liceum Ogólnokształcące

- klasa medialna
- klasa menadżerska

Technikum 4-letnie kształtujące w zawodzie:

- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik górnictwa podziemnego
- technik ekonomista
- technik rolnik (prawo jazdy kat. T)
- technik hodowca koni (prawo jazdy kat. T)
- technik budownictwa
- kelner

Zasadnicza Szkoła Zawodowa 3-letnia kształtująca w zawodzie:

- górnik eksploatacji podziemnej
- mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych (prawo jazdy kat. B i T oraz uprawnienia kombajnów zbożowych)
- piekarz
- cukiernik

NOWE KIERUNKI:

- ▶ elektryk o specjalizacji elektromonter górnictwa podziemnego
- ▶ fryzjer
- ▶ rzeźnik wędliniarz

SZKOŁA POSIADA INTERNAT

ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY – **29 marca 2011 r.**

Szczegółowe informacje o zasadach naboru na stronie www.zsp.ornontowice.pl

BURMISTRZ GMINY I MIASTA CZERWIONKA-LESZCZYN

informuje, iż **wpłaty z tytułu podatków i opłat** na rzecz gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny dokonywane we wszystkich oddziałach i ekspozyturach **Orzesko-Knurowskiego Banku Spółdzielczego są wolne od prowizji bankowej.**

Poniżej podajemy najbliższe położone placówki OK BS, w których można dokonać ww. zapłaty:

- Oddział CZERWIONKA – ul. 3-go Maja 2,
- Ekspozytura CZERWIONKA – ul. Parkowa 9,
- Ekspozytura LESZCZYN – róg Ligonii i Morcinka,
- Oddział ORNONTOWICE – ul. Zwycięstwa 26a,
- Oddział ORZESZE – ul. Rynek 6,
- Ekspozytura ORZESZE-ZAWISZ – ul. Centralna 1-7.

Numer konta dla dochodów gminy i miasta:

Orzesko-Knurowski Bank Spółdzielczy o/Czerwionka-Leszczyny
– 21 8454 1095 2003 0000 0374 0047

BURMISTRZ GMINY I MIASTA CZERWIONKA-LESZCZYN

informuje, iż **od dnia 1 do 31 marca 2011 r. trwa nabór dzieci w wieku 3-5 lat do projektu „Przedszkolaczek”.**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Realizatorzy projektu: Przedszkole nr 1 „Promyczek”, Przedszkole nr 8, Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynie.

Wszystkich chętnych rodziców prosimy o zgłaszanie się do w/w placówek w celu zapoznania się z warunkami przystąpienia do projektu.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Pierwszy krok do kadry narodowej

Udany start sezonu zaliczyła nasza ratownicza z Leszczyn **Karolina Zajonc**. W inauguracyjnym cyklu Grand Prix Polski w Ratownictwie Wodnym 2011 zawodach w Starachowicach rozegranych 12 lutego, **zdołała cztery medale – złoto, dwa srebra i brąz**.

Grand Prix Polski to elitarny cykl siedmiu zawodów rozgrywanych na przestrzeni całego roku kalendarzowego w miastach z całej Polski. Na podstawie klasyfikacji łącznej cyklu, zawodnicy kwalifikują się do kadry narodowej by wziąć udział w imprezach rangi międzynarodowej.

Marzeniem Karoliny jest udział we wszystkich siedmiu zawodach cyklu GPP i zajęcie jak najwyższej lokaty końcowej. Po pierwszym stracie sezonu rowowania są znakomite – wraz z trzema koleżankami, reprezentując WOPR Knurów, zdobyła złoty medal w sztafecie 4x50 m z pasem ratowniczym. Indywidualnie wyłowiła z wody srebrne krążki w konkurencjach 50 m ratowanie manekina w kategorii junior oraz 100 m ratowanie w płetwach w kategorii junior. Na koniec dołożyła jeszcze brąz w konkurencji 100 m ratowanie kombinowane w kategorii junior. Te wyniki pozwoliły jej na zajęcie 2. miejsca w klasyfikacji generalnej zawodów GPP w Starachowicach w kategorii junior.

Kolejny start na zawodach GPP w Gdańsku. O występach Karoliny poinformujemy w kolejnym wydaniu KURIERA.

Paweł Grzybek

Gminna Liga dobiega końca

Gminna Liga Piłki Halowej powoli dobiega końca. Mimo że do rozegrania pozostały jeszcze trzy kolejki to sprawa mistrzostwa tej edycji wydaje się być **prześądzona**.

W czternastej kolejce doszło do prawdziwej sensacji. Lider rozgrywek, niepokonany SKOK Kopernik przegrał z drużyną popularnych „Nauczycieli”, czyli ISM, 5:6, mimo że na przerwę schodził z dwubramkowym prowadzeniem (3:1). Rozochoceni tym faktem rywale z ekipy SKOK Ziemi Rybnickiej rozbili Silesia KP Karlik 15:3 i jasne było, że losy mistrzostwa rozstrzygną się w kolejnej kolejce w bezpośrednim pojedynku dwóch pretendentów. Piłkarze SKOK Kopernik udowodnili jednak, że porażka z ISM to wypadek przy pracy, pokonując SKOK Ziemi Rybnickiej 3:1 i odskakując rywalom na 6 punktów w tabeli.

Lp. Drużyna	Mecze	Pkt	BZ	BS	ZW	R	P
1. SKOK Kopernik	15	42	137	41	14	0	1
2. SKOK Ziemi Rybnickiej	15	36	149	50	12	0	3
3. Rymer Rybnik	15	32	120	59	10	2	3
4. ISM	15	32	106	75	10	2	3
5. J.D.J MetPol Wilcza	15	22	85	96	7	1	7
6. Piwosze Bełk	15	22	94	111	7	1	7
7. ŚKS Rybnik	15	12	62	100	4	0	11
8. Silesia KP Karlik	15	11	71	127	3	2	10
9. Rybnicki „ALCO” Team	15	7	67	139	2	1	12
10. Cules Team Bełk	15	3	48	141	0	3	12

Wyniki, tabele i statystyki można śledzić na bieżąco w Internecie na stronie www.glp2009.yoyo.pl (pg)

Ponad 200 zawodników wzięło udział 26-27 lutego w Drużynowych Szachowych Mistrzostwach Śląska Seniorów i Juniorów. Areną 5. i 6. rundy Ligi Wojewódzkiej Seniorów i Juniorów był Miejski Ośrodek Kultury w Czerwionce.

Coraz więcej szachistów

Szachy to dyscyplina szczególna, angażująca umysł jak żaden inny sport. Nie dorównuje może widowiskowością piłce nożnej czy żużlowi, ale to nie znaczy, że nie grzeszy popularnością. Wręcz przeciwnie, dyscyplina ta zyskuje w naszej gminie coraz liczniejszych sympatyków. Dwa sąsiadujące ze sobą kluby z Czerwionki: KSz „Skoczek” Czerwionka-Leszczyny oraz KS 23 Górnik Czerwionka-Leszczyny biorą udział w rozgrywkach Ligi Wojewódzkiej Seniorów. Póki co po sześciu rundach „Górnik” plasuje się na 4. pozycji, zaś „Skoczek” zajmuje 10. miejsce.

– *Szachy to dla nas żaden zawód, lecz pasja. Nie ma z tego żadnych pieniędzy, tylko satysfakcja. Szczególnie wtedy gdy do gry gamie się młodzież – mówi Michał Cichoń, członek KSz „Skoczek”, jeden z organizatorów turnieju w Czerwionce.*

Klub jest otwarty na nowych członków i zaprasza na swoje zajęcia w środy w godz. 18.00-20.00 w Domu Kultury w Dębieńsku oraz w czwartki w godz. 18.00-20.00 w Domu Kultury w Leszczynach. (pg)

Dobry start

Sztangiści z naszej gminy inaugurację sezonu mają już za sobą. Zawody w Rudzie Śląskiej w Wyciskaniu Sztangi Leżąc rozegrane 27 lutego miały być spokojnym wejściem w sezon po międzysezonowej przerwie. Na szczęście zima nie zniechęciła ich do treningów i już na początku sezonu **zaprezentowali wysoką dyspozycję**.

W zawodach wzięło udział siedmiu naszych reprezentantów. Jak zwykle prym wiodły kobiety – **Magdalena Sptawińska** zwyciężyła w rywalizacji kobiet w kategorii open, zaś **Joanna Tkocz** zajęła 1. miejsce w konkurencji wyciskania ciężaru na ilość powtórzeń. Sukcesów naszym dziewczynom najbardziej pozazdrościł 12-letni **Rafał Koczoł**, który zajął 1. miejsce w kategorii mężczyzn do 67,5 kg. Pozostali juniorzy również nie mają się czego wstydzić – **Mateusz Brudny** zajął 3., a **Dawid Gorliński** 4. miejsce w zmaganiach mężczyzn w kategorii do 60 kg. Poniżej własnych oczekiwań spał się **Krzysztof Jeziorowski** – brązowy medalista ubiegłorocznych Mistrzostw Świata zajął 4. miejsce w kategorii do 75 kg. Dobrą formę natomiast zasygnalizował **Damian Fica**, który w kategorii do 90 kg zajął 2. pozycję.

O kolejnych występach naszych sztangistów przeczytają państwo w następnym numerze KURIERA. (pg)

Wielki sukces Sabiny Wyrobek – **18-letnia tenisistka stołowa** z Przegędzy znakomicie zaprezentowała się na Mistrzostwach Śląska Młodzieżówek i tym samym **zakwalifikowała się do Mistrzostw Polski**.

Kwalifikacja Sabiny

Przed kluczowym startem Sabina w celu sprawdzenia dyspozycji wzięła udział w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska Seniorów, rozegranych 20 lutego w Zawierciu. Zaskakująco dobrze spisała się w grze podwójnej gdzie wywalczyła brąz. Wysoka forma dawała nadzieję na dobry występ w Rudzie Śląskiej gdzie tydzień później miały się odbyć Mistrzostwa Śląska Młodzieżówek. Młoda pingpongistka zachwyciła po raz kolejny zdobywając złoto w grze podwójnej i srebro indywidualnie. Najważniejsza jednak jest kwalifikacja do MP.

– *To moje największe osiągnięcie do tej pory i spełnienie marzeń. Zamierzam jednak ostro trenować by na stałe przebić się do elity i regularnie występować na tego typu imprezach – mówi podkscytowana Sabina.*

Mistrzostwa Polski Młodzieżówek odbędą się 24-27 marca w Brzegu Dolnym. O występach Sabiny poinformujemy w kolejnym wydaniu KURIERA. (pg)

Najmłodszy na stoku

Jak co roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Czerwionce zorganizował **zawody narciarskie** dla uczniów szkół naszej gminy. Młodzi narciarze do rywalizacji stanęli **na stoku w Brennej-Węgierski 16 i 17 lutego**.

W pierwszy dzień zawodów rywalizowali gimnazjaliści oraz uczniowie (ponadgimnazjalnego) Zespołu Szkół w Czerwionce. Spośród gimnazjalistek najlepszy czas uzyskały: 1. **Martyna Sobieraj** (G nr 5), 2. **Halina Bartoń** (G nr 5), 3. **Marta Cyroń** (G nr 2); wśród chłopców: 1. **Mateusz Schier** (G nr 7), 2. **Michał Majorczyk** (G nr 5), 3. **Paweł Faber** (G nr 7). Gimnazjaliści wzięli również udział w zawodach drużynowych. I tak I miejsce zajęło **G nr 5 z Czuchowa**, na II miejscu uplasowało się **G nr 7 z Bełku**, zaś III miejsce **G nr 1 z Leszczyn**. Młodzież Zespołu Szkół startowała tylko w zawodach indywidualnych. W konkurencji dziewczyn na podium znalazły się **Joanna Golus** i **Agnieszka Kupczak**, zaś wśród chłop-

ców **Łukasz Holewik**, **Michał Burek** i **Tomasz Płaszczek**.

Kolejny dzień na stoku należał do szkół podstawowych, przy czym – prócz osobnej rywalizacji dziewczyn i chłopców – zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy wiekowe – klasy I-III i klasy IV-VI. I tak w młodszej grupie wiekowej, klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: dziewczynki – 1. miejsce **Wiktoria Ptacek** (SP nr 8), 2. **Hanna Wyglenda** (SP Bełk), 3. **Klaudia Klimala** (SP nr 8); chłopcy – 1. **Julek Pustelnik** (SP nr 8), 2. **Karol Bociek** (SP Stanowice), 3. **Robert Paryła** (SP Palowice). Spośród reprezentantów klas IV-VI najlepszymi okazali się: dziewczyny – 1. **Marta Winkler** (SP Bełk), 2. **Żaneta Szymik** (SP Bełk), 3. **Paulina Majorczyk** (SP nr 8); chłopcy – 1. **Jakub Cichy** (SP nr 8), 2. **Karol Paryła** (SP Palowice), 3. **Patryk Grzybek** (SP nr 6). W rywalizacji drużynowej I miejsce zdobyli reprezentanci **SP nr 8 w Dębieńsku**, miejsce II przypadło **SP Stanowice**, a miejsce III „wyjeździł” uczniowie **SP Bełk**. (pg)

Rock'n'roll to nie rurka z kremem

O perfekcyjnej organizacji czasu, pierwszych krokach w Radzie Miejskiej, trudnościach i przyjemnościach w trakcie organizacji tegorocznego „Around The Rock” oraz o przyszłości zespołu „Popiół” opowiada **GRZEGORZ WOLNY** – radny, pomysłodawca ATR oraz wokalista.

– Jesteś strasznie zajęтым człowiekiem – Rada Miejska, Around The Rock, Popiół, kariera zawodowa, rodzina. Jakim cudem znajdujesz czas na to wszystko?

– Mam naprawdę świetnie zorganizowaną żonę oraz trzy kajety pod ręką (śmiech). W każdym wpisuję daty dotyczące innych spraw, ale jakimś cudem udaje mi się to wszystko zająć ze sobą. Dobra organizacja pracy to podstawa – bez tego ani rusz, nie dałbym rady.

– Jak wspominasz zeszłoroczne wybory, to chyba był twój pierwszy start?

– To był mój drugi start. Pierwszy raz startowałem do Rady, kiedy nikt mnie w mieście nie znał, to było w 2002 r. Zebrałem wtedy 64 głosy, co było dla mnie całkiem niezłym wyczynem – przypominam, że działo się to przed ATR, przed wypłynięciem Popiołu na szerokie wody. A zeszłoroczne wybory wspominam bardzo dobrze. Udało się osiągnąć cel, zasiadam w Radzie Miejskiej – nareszcie można zacząć działać.

– W takim razie jak widzisz swoją rolę w Radzie Miejskiej, jakie są Twoje cele i założenia, co chciałbyś osiągnąć?

– Widzisz, ja wychodzę z założenia, że żeby móc się w jakiejś sprawie wypowiedzieć, to trzeba najpierw samemu coś w tej materii zrobić. Na razie czuję się jak Krzysztof Kolumb, pływam bez mapy po nieznanach wodach, uczę się wszystkiego w tej nowej roli. Więc pewnie nie będzie żadnych rewolucji, bo nie mam na razie żadnego doświadczenia w tych kwestiach. Najważniejsze na razie dla mnie to samorealizować się i mobilizować do nauki, do czytania o wszystkim, co może mieć znaczenie w tej pracy. A moje cele i założenia? Na pewno chciałbym otworzyć drogę młodym ludziom w tym mieście. Kiedy pytasz ludzi w moim wieku i młodszych o perspektywę rozwoju, pracy i życia w Czerwonce-Leszczynach, to naprawdę niewiele powie, że widzi siebie za dziesięć, dwadzieścia lat mieszkających i pracujących tutaj. I to właśnie trzeba zmienić, w tym kierunku trzeba inwestować. Bo ci ludzie będą za te dziesięć, dwadzieścia lat stanowili o tym, czy to miasto w ogóle będzie funkcjonowało. Naszemu społeczeństwu trzeba udowodnić, że każdy może – coś zrobić, coś osiągnąć, gdzieś się dostać i zaistnieć. Kiedy każdy z nas zacznie się samorealizować w tym co robi, to może ten, kto będzie stał obok też się tym zaszczepi, też zacznie działać. To miasto trzeba do tego pobudzić.

– Uważasz, że to możliwe, skoro ludzie wyjeżdżają, nie widzą tutaj potencjału?

– Na to właśnie trzeba zapracować! Żeby ludzie chcieli tutaj zostać, mieli pracę, rozywkę, przyjazne, zdrowe otoczenie i społeczeństwo. Wielu moich znajomych, z którymi chodziłem do liceum i mieszkali tutaj długie lata, już dawno wyjechało – siedzą w Gliwicach, Katowicach, Rybniku i tak dalej. Nie możemy pozwolić, by ta młoda energia, ludzki potencjał uciekał stąd, gdzie być może mógłby wiele zmienić i wiele naprawić. Nie obiecujmy sobie rewolucji, bo to jest niewykonalne – ja raczej widzę te zmiany z perspektywy planu wieloletniego. Grunt, to być wytrwałym. Ja zrobiłem pierwszy festiwal za 2000 zł, na otrzymanym od MOK-u sprzęcie nagłośnieniowym. Nikt nie wierzył, że zrodzi się z tego coś wielkiego, a teraz? ATR jest praktycznie wizytówką tego miasta. W tym roku będzie już dziewiąta edycja. To o czymś świadczy.

– Skoro wspominałeś o festiwalu, chciałbym żebyś opowiedział o organizacji tej edycji.

– Plany IX edycji mieliśmy już podczas zamykania prac nad edycją poprzednią. Wynika to z tego względu, że wniosek o dofinansowanie trzeba złożyć dość szybko. Dlatego pewne plany finansowe i organizacyjne były już poczynione w zeszłym roku. Zresztą, prawda jest taka, że festiwałem żyje się cały rok. Stąd też jestem wdzięczny za takich ludzi jak Alicja Wowra i Aleksander Biela, którzy razem z mną działają cały rok nad tym, żeby wszystkie sprawy tak prawne, jak organizacyjne i artystyczne, podomysłać, pozatwierać.

– Właśnie zamierzałem zapytać cię o cały sztab organizacyjny, o ludzi, którzy stoją za ATR?

– Oprócz mnie, Alicji i Olka, mamy jeszcze grupę sprawdzonych osób, które rok rocznie z nami współpracują. Wiesz, to są już tak wyrobieni organizato-



ry, że gdyby ktoś z wielkich ogólnopolskich festiwali zapytał mnie, czy mógłbym mu któregoś z moich ludzi polecić, to zrobiłbym to bez mrugnięcia. Jestem za nich w stu procentach pewny. Teraz, gdy na kilka dni przez festiwałem wchodzimy do parku, by wszystko przygotować, każdy wie, co ma robić. Działamy jak jeden organizm, każdy zna swoją rolę i w pełni wywiązuje się z zadań. To jest właśnie rewelacyjne, że ja tych ludzi sam nie ścigałem – oni przychodzili, chcieli pomóc w organizacji festiwalu. Dzięki temu widzę, że ta samorealizacja jest tak ważna; że oni pokazują innym, jak się spełniają i jak działają w ramach naszego społeczeństwa, co popycha też innych, by zacząć coś robić.

– A jak prezentuje się strona artystyczna tegorocznej edycji ATR?

– Do finału festiwalu wejdzie 12 zespołów, z czego 11 będzie wybierać jury, a jeden poprzez głosowanie internautów. Więc jest to kolejny nowatorski krok w stosunku do zeszłej edycji. Zawsze kierowała nami zasada, że nawet gdy stoisz w miejscu, to się cofasz. Więc próbujemy z każdą kolejną edycją jakoś urozmaicić ATR, wzbogacić o nowe elementy. Niektórzy ludzie zarzucają nam, że skoro dostajemy potężne dofinansowanie, powinniśmy sięgnąć po zagraniczne gwiazdy. Problem w tym, że jednym z założeń tego festiwalu było promowanie kultury i sztuki na Górnym Śląsku. Dlatego tak dużą wagę przykładamy do wynajdywania nie tylko ogólnopolskich, ale też lokalnych zespołów, zapraszamy gwiazdy z naszego regionu. Wiadomo, że ten zbiór w końcu się wyczerpie, dlatego próbujemy różnych konfiguracji. W tym roku na przykład mamy Dżem, Koniec Świata i Akurat. Ach, no i jeszcze Popiół, ale nie wiem, co to za zespół (śmiech).

– Świetnie się składa, że wspominasz Popiół, bo chciałem zapytać, czemu tak strasznie cicho się o Was zrobiło?

– W rock'n'rollu, jak w życiu. Po premierze naszej ostatniej płyty było nas pełno dosłownie wszędzie – rozgłośnie radiowe, kanały muzyczne w tv, internet, byliśmy u Kuby Wojewódzkiego. Wydaje mi się, że nawet sami byliśmy tym zmęczeni. Wiesz, rock'n'roll to nie rurka z kremem. Nie jest lekko ani łatwo. Nikt nie mówił, że będzie. Podczas powrotu z festiwalu w Węgorzewie rozbiliśmy się samochodem, który kupiłem sześć dni wcześniej. Tylko dwie osoby z całej ekipy nie trafiły do szpitala. Było ciężko, ale dwa miesiące później jechaliśmy już na koncert do Malborka. Wiele było takich momentów, które mogły nas bardzo zniechęcić do dalszego grania, jednak nie podaliśmy się. Ta nieobecność jest celowa. To, co chcemy robić dalej z zespołem, będziemy robić dla siebie, na przekór krytykom, na przekór marketingowi i na przekór zasadom showbiznesu.

– Mówisz o kolejnej płycie?

– Nie będę zbyt wiele zdradzał, powiem tylko, że mieliśmy już dość nazywania nas, po premierze naszej ostatniej płyty, zespołem grającym pop-rock albo pop. Gwarantuję, że gdy wyjdzie nasz kolejny album, nikt już tak nie powie. Będzie ciężiej.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Grecicha

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH 2011

21-25.03 WYSTAWA PRAC T. CIURABY „SŁOMIANE IMPRESJE”

– Czerwionka, Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja
(org.: Biblioteka Publiczna)

25.03 „KU KORONIE ZIEMI” – WYSTAWA I SPOTKANIE Z POD- RÓŻNIKAMI (MARIAN HUDEK, PIOTR LILLA I DARIUSZ MILDNER), godz. 18.00 – Czerwionka, sala widowiskowa MOK; wstęp wolny (org.: MOK)

28.03 XVIII REGIONALNY PRZEGLĄD PIEŚNI „ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE” IM. PROF. ADOLFA DYGAČA (eliminacje rejonowe), godz. 9.00 – Czerwionka, sala widowiskowa MOK; wstęp wolny (org.: Związek Górnośląski w Katowicach, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, MOK)

30.03 KLUB CIEKAWY KSIĄŻKI, godz. 15.00 – Czerwionka, Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja; zapraszamy koneserów literatury na ciekawe dyskusje o książkach, nowościach wydawniczych, oraz współczesnych tendencjach w literaturze (org.: BP)

31.03-1.04 XXI FESTIWAL KULTURY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ (eliminacje rejonowe – kategoria: zespoły muzyczne, duety i soliści), godz. 9.00 – Czerwionka, sala widowiskowa MOK; wstęp wolny (org.: Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Czerwionce-Leszczynach, MOK)

1.04 KINO MOK – Czerwionka, sala widowiskowa MOK, godz. 18.00 – *Zakochany wilczek*, godz. 19.30 – *Kac Vegas*; wstęp wolny (org.: MOK)

4 i 6.04 KONKURS RECYTATORSKI (etap powiatowy) – Czerwionka, „Stara Piwnica” MOK; 4 kwietnia, godz. 10.00 – gminy powiatu rybnickiego; 6 kwietnia, godz. 9.00 – gmina i miasto Czerwionka-Leszczyny; wstęp wolny (org.: POPP, MOK)

13.04 SPOTKANIE Z KS. EGZORCYSTĄ DIECEZJI KATOWICKIEJ MICHAŁEM WOLIŃSKIM PT. „ZAGROŻENIA DUCHOWE”, godz. 16.30 – Czerwionka, Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja (org.: Biblioteka Publiczna)

15.04 KINO MOK – Czerwionka, sala widowiskowa MOK, godz. 18.00 – *Scooby Doo. Brygada detektywów*, godz. 19.30 – *Kwiat pustyni*; wstęp wolny (org.: MOK)

PONADTO BIBLIOTEKA PUBLICZNA ZAPRASZA:

Czerwionka – w środy i czwartki w godz. 11.00-13.00 – „Internet
na wesoło” (zajęcia dla osób pragnących zapoznać się z obsługą
komputera, internetem, założyć konto na „Naszej Klasie”, wysłać
e-kartkę); w czwartki w godz. 13.30-15.00 – Dziecięcy „Klub
Martynki” (zajęcia plastyczno-czytelnicze oraz edukacyjne);
w piątki w godz. 14.00-17.30 – „Koło robótek ręcznych”
(spotkania miłośniczek szydełkowania, haftowania, robótek
na drutach).

Dębieńsko Wielkie – w czwartki w godz. 14.00-17.00 – spotkanie
koła „Szydełkowanie z pasją”.

Bełk – we wtorki i piątki w godz. 12.30-14.30 – Dziecięcy Klub
Czytelniczy „Reksio” zaprasza na zajęcia pt. „Moja wycieczka
do świata baśni, książkowej przygody i fantazji”.

Książnice – w piątki zaprasza dzieci na spotkania, których
uczestnicy mogą zaprezentować własne umiejętności pięknego,
głośnego czytania oraz interpretacji tekstu.

Jacek Rybka SERWIS OPON

STANOWICE
ul. Zwycięstwa
tel. 32 43 19 258
CZERWIONKA
ul. Dr Rostka
tel. 32 43 11 193
pn-pt 8.00-17.00 • sob 8.00-15.00

- sprzedaż opon nowych,
używanych i bieżnikowanych
- wymiana opon ciężarowych
- montaż i wyważanie kół
- sprzedaż olejów i filtrów (bezpłatna wymiana)
- prostowanie i regeneracja felg aluminiowych
- AUTO-MYJNIA**
 - ciśnieniowe mycie silników i podwozi
 - czyszczenie tapicerki Kärcher



Cyfrowe Studio Portretowe



702097K

Zdjęcia
natychmiastowe

CZERWIONKA, ul. Parkowa 7, tel. 32 43-13-973
ORZESZE, ul. Św. Wawrzyńca 13, tel. 32 22-13-303
Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-13.00

- DOWODOWE
- PASZPORTOWE
- LEGITYMACYJNE
- KOREKCJA I RETUSZ
- PIECZĄTKI
- KSERO

Wynegocjuj sobie rabat!



Szafy, zabudowy z drzwiami przesuwными

Czerwionka-Leszczyny ul. 3-maja 16 (pierwsze piętro)
tel. 32 43-13-374, 605-631-177

Tylko w najbliższych dniach możesz zakupić produkty Komandor
za cenę jaką sam wynegocjujesz lub korzystając z RAT 0%.

Szybka
pożyczka!
już od 300 zł

DZWOŃ 7 DNI
W TYGODNIU
7.00-21.00

- szybka decyzja
- minimum formalności
- bez ukrytych opłat



Połączenia z tel. kom. i SMS-y (koszt wg taryfy operatora)

600 400 288

wyślij SMS o treści M pod nr 1124 Oddzwonimy!



Połączenia z tel. stacjonarnego (całkowity koszt 0,35 zł)

0 801 777 788

www.provident.pl

PROVIDENT

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W CZERWIONCE-LESZCZYNACH

informuje o zamiarze

ODDANIA W NAJEM GASTRONOMICZNEGO LOKALU UŻYTKOWEGO

*znajdującego się na I piętrze budynku Domu Kultury
w Leszczynach, ul. Ligonja 2a*

Powierzchnia lokalu – 103,46 m² sala konsumpcyjna + 30,6 m² kuchnia, WC, + 39,5 m² magazyn na parterze + 16,60 m² korytarze.

Lokal użytkowy należy wykorzystać w charakterze lokalu gastronomicznego. Wynajmujący dopuszcza możliwość wynajmu w/w lokalu na działalność o innym charakterze.

Lokal będzie oddany w najem na okres do 10 lat.

Warunkiem oddania w/w lokalu w najem jest:

- 1) zawarcie odrębnej umowy z podmiotem zajmującym się wywozem śmieci i odpadów powstających w związku z prowadzeniem lokalu,
- 2) uiszczanie obok czynszu:
 - opłat za energię elektryczną i wodę w wysokości określonej przez wskazania licznika,
 - opłaty stałej za korzystanie z instalacji ciepłej,
 - opłaty za zużyte ciepło,
 - opłaty ryczałtowej za wodę i odprowadzanie ścieków w pomieszczeniu toalety,
- 3) utrzymywanie lokalu we właściwym stanie sanitarnym i technicznym, w szczególności malowanie sufitów, ścian, stolarki budowlanej,
- 4) przeprowadzanie na własny koszt pomiarów ochrony przeciwporażeniowej wykorzystywanych w lokalu urządzeń elektrycznych i gazowych oraz usuwanie na własny koszt wszelkich awarii funkcjonujących w lokalu urządzeń oddanych do korzystania Najemcy a będących własnością Wynajmującego,
- 5) przestrzeganie przepisów BHP i p.poż,
- 6) zabezpieczenie lokalu przed kradzieżą, włamaniem i zniszczeniem,
- 7) uprzednie uzgadnianie z Wynajmującym wszelkich adaptacji, remontów oraz innych zmian lokalu,
- 8) zgoda na pozostawienie Wynajmującemu bez rozliczenia ulepszeń lokalu dokonanych przez Najemcę,
- 9) pokrycie kosztów zakupu nowych urządzeń w przypadku konieczności wymiany sprzętu stanowiącego własność Wynajmującego, a oddanego w najem wraz z lokalem,
- 10) zgoda na natychmiastowe udostępnienie lokalu Wynajmującemu w celu zapobiegania i likwidacji zagrożenia dla mienia lub interesów którejkolwiek ze stron,
- 11) akceptacja zakazu oddawania lokalu osobom trzecim w najem, użyczenie lub inne formy posiadania zależnego.

Wynajmujący zastrzega, iż w/w lokal nie będzie mógł być wykorzystywany na cele działalności sprzecznej z prawem, dobrymi obyczajami lub naruszającej ogólnie przyjęte normy moralne.

Minimalna wysokość miesięcznego czynszu jaki należy zapłacić z tytułu wynajmu powyższego lokalu – 2.080,00 zł brutto (dla lokalu gastronomicznego).

W przypadku zamiaru wykorzystania lokalu w inny sposób niż podany powyżej, co do stawki minimalnej czynszu należy się kontaktować pod numerem telefonu **32 4311-634 wew.12**.

Podmioty zainteresowane najmem mogą składać oferty w terminie do dnia **31 marca 2011 r. do godz. 12.00**.

Ofertę należy złożyć w siedzibie MOK w formie pisemnej, w zaklejonej kopercie opisanej w sposób umożliwiający identyfikację nadawcy jako podmiotu ubiegającego się o oddanie w najem danego lokalu (należy zamieścić opis – „Najem lokalu DK”).

Ofertę można składać w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach pracy MOK, tj. 8.00-15.00 w sekretariacie na pierwszym piętrze.

Oferta musi zawierać:

- 1) imię i nazwisko/nazwę najemcy,
- 2) adres najemcy,
- 3) nr telefonu najemcy,
- 4) proponowaną przez najemcę miesięczną stawkę czynszu brutto (nie może być ona niższa niż stawka minimalna określona powyżej),
- 5) pisemne zobowiązanie do przestrzegania warunków najmu, o których mowa wyżej,
- 6) określenie sposobu wykorzystania lokalu.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo do odstąpienia od zamiaru oddania w/w lokalu w najem na każdym etapie postępowania, poprzedzającym zawarcie umowy.

Podziękowanie

Miejski Ośrodek Kultury w Czerwionce-Leszczynach dziękuje firmie „Marsel” z Bełku za ufundowanie atrakcyjnych nagród dla dzieci biorących udział w balu przebierańców w ramach Akcji Ferie z MOK-iem 2011.

U W A G A ! ZMIANY W NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ OPIECE LEKARSKIEJ

Od 1 marca br. zmieniły się zasady korzystania z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Teraz dyżur dla wszystkich mieszkańców Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna, **codziennie w godzinach od 18.00 do 8.00, a w soboty, niedziele i święta przez całą dobę**, pełni przychodnia **NZO „Medipoz” Sp. z o.o.** przy ul. 3 Maja 36C w Czerwionce-Leszczynach.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W CZERWIONCE-LESZCZYNACH

informuje o zamiarze

ODDANIA W NAJEM GASTRONOMICZNEGO LOKALU UŻYTKOWEGO „STARA PIWNICA”

*znajdującego się w części piwnicznej budynku
Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce, ul. Wolności 2*

Powierzchnia lokalu – sala konsumpcyjna 54,34 m² + kuchnia, ubikacja 17,37 m² + korytarze 33,83 m². Powierzchnia łączna – 105,54 m².

Lokal będzie oddany w najem na okres do 10 lat.

Warunkiem oddania w/w lokalu w najem jest:

- 1) wykorzystywanie w/w lokalu wyłącznie w charakterze lokalu gastronomicznego,
- 2) zawarcie odrębnej umowy z podmiotem zajmującym się wywozem śmieci i odpadów powstających w związku z prowadzeniem lokalu,
- 3) uiszczanie obok czynszu:
 - opłat za energię elektryczną i wodę w wysokości określonej przez wskazania licznika,
 - opłaty ryczałtowej za wodę i odprowadzanie ścieków w pomieszczeniu toalety,
- 4) utrzymywanie lokalu we właściwym stanie sanitarnym i technicznym, w szczególności malowanie sufitów, ścian, stolarki budowlanej,
- 5) przeprowadzanie na własny koszt pomiarów ochrony przeciwporażeniowej wykorzystywanych w lokalu urządzeń elektrycznych,
- 6) przestrzeganie przepisów BHP i p.poż,
- 7) zabezpieczenie lokalu przed kradzieżą, włamaniem i zniszczeniem,
- 8) uprzednie uzgadnianie z Wynajmującym wszelkich adaptacji, remontów oraz innych zmian lokalu,
- 9) zgoda na pozostawienie Wynajmującemu bez rozliczenia ulepszeń lokalu dokonanych przez Najemcę,
- 10) zgoda na natychmiastowe udostępnienie lokalu Wynajmującemu w celu zapobiegania i likwidacji zagrożenia dla mienia lub interesów którejkolwiek ze stron,
- 11) akceptacja prawa Wynajmującego do korzystania z sali konsumpcyjnej na zasadzie wyłączności (w sposób zamknięty dla osób trzecich) za 14-dniowym uprzedzeniem,
- 12) akceptacja zakazu oddawania lokalu lub jego części osobom trzecim w najem lub użyczenie.

Wynajmujący zastrzega, iż w/w lokal nie będzie mógł być wykorzystywany na cele działalności sprzecznej z prawem, dobrymi obyczajami lub naruszającej ogólnie przyjęte normy moralne.

Minimalna wysokość miesięcznego czynszu jaki należy zapłacić z tytułu wynajmu powyższego lokalu – 1.050,00 zł brutto (dla lokalu gastronomicznego).

Ze względu na fakt, iż MOK zastrzega sobie prawo do korzystania, na zasadzie wyłączności, z lokalu przy niektórych organizowanych przez siebie przedsięwzięciach, oferowana stawka czynszu ulegnie odpowiedniemu obniżeniu.

Podmioty zainteresowane najmem mogą składać oferty w terminie do dnia **31 marca 2011 r., do godz. 12.00**.

Ofertę należy złożyć w siedzibie MOK w formie pisemnej, w zaklejonej kopercie opisanej w sposób umożliwiający identyfikację nadawcy jako podmiotu ubiegającego się o oddanie w najem danego lokalu (należy zamieścić opis – „Najem lokalu MOK”).

Ofertę można składać w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach pracy MOK, tj. 8.00-15.00.

Oferta musi zawierać:

- 1) imię i nazwisko/nazwę najemcy,
- 2) adres najemcy,
- 3) nr telefonu najemcy,
- 4) proponowaną przez najemcę miesięczną stawkę czynszu brutto (nie może być ona niższa niż stawka minimalna określona powyżej),
- 5) pisemne zobowiązanie do przestrzegania warunków najmu, o których mowa wyżej.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo do odstąpienia od zamiaru oddania w/w lokalu w najem na każdym etapie postępowania, poprzedzającym zawarcie umowy.

BURMISTRZ GMINY I MIASTA CZERWIONKA-LESZCZYN

zaprasza

Mieszkańców Dzielnicy Czerwionka Centrum

na zebranie, które odbędzie się **31 marca br. o godz. 18.00**
w Miejskim Ośrodku Kultury – ul. Wolności 2.

OGŁOSZENIE

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Czerwionce-Leszczynach przy ul. Ligonja 5c informuje, że posiada trzy wolne lokale użytkowe do adaptacji we własnym zakresie, położone na parterze budynku przy ul. **Pl. Matejki 1** w Czerwionce-Leszczynach:

1. lokal o powierzchni całkowitej 21,83 m²,
2. lokal o powierzchni całkowitej 46,28 m²,
3. lokal o powierzchni całkowitej około 125,57 m².

Więcej informacji na temat w/w lokali można uzyskać pod numerem telefonu – **32 43-11-440 lub 32 43-11-232 wew. 47**.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne

mgr inż. Tomasz Procek

poleca:

- ▶ kleje i zaprawy budowlane
- ▶ farby i tynki akrylowe
- ▶ pokrycia dachowe
- ▶ izolacje budowlane
- ▶ styropian i wełny mineralne
- ▶ rynny i rury PCV
- ▶ płyty gipsowe
- ▶ profile konstrukcyjne

RATY
LUXAS RATY

ATLAS

ico
pal

isover

onduline

CZERWIONKA-CZUCHÓW

ul. Kochanowskiego 40, tel./fax 32 4319-184
e-mail: tomasz.procek@wp.pl



**MALOWANIE-TAPETOWANIE, SUFITY PODWIESZANE
PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE, GŁADZIE
TAPETY NATRYSKOWE, TYNKI SZLACHETNE**

Edward Jabłonna ☎ 336-12-65, ☎ 0-501-971-451



**MAXI-
DECOR
-MAL**

tel. 32 4317-789, 666 498 657

OFERUJE

- ▶ tapety natraskowe ▶ tynki mozaikowe
- ▶ malowanie tradycyjne ▶ imitacja kamieni
- ▶ gładzie gipsowe ▶ płyty gipsowe
- ▶ posadzkarstwo ▶ wykończenia wnętrz

BIURO RACHUNKOWE

Sabina Błaszczuk

44-238 Przeględa

ul. Kamieńska 22

tel. 604 551 543

✉ sabinabiuro@wp.pl

KANCELARIA RADCOWSKA

radcy prawnego – adwokata

STANISŁAWA CICHECKIEGO

tel. 0-603 116-107

zaprasza codziennie w godz. od 16.00 do 19.00

LESZCZYNY STARE, ul. Powstańców 93, tel. 32 42-720-38

● OGŁOSZENIA DROBNE ●

STOMATOLOGIA

- bezbolesne znieczulenie komputerowe
- pełny zakres usług

lek. dentysta

Henryka Golinowska-Porwoł

Szczygłowice, Al. Piastów 10d

Kamień, ul. Szewczyka 6

tel. 32 236-73-46, 603-745-188

**Malowanie, tapetowanie,
kasetony, panele,
gładzie gipsowe, płyty
gipsowe itp.**

poleca:

PIOTR KUCHARSKI

Czuchów, ul. Topolowa 1a

tel. 32 4311-319, 0-602 494-511

Serwis RTV

Zygmunt Fuchs

montaż anten TV, SAT,
zbiorcze instalacje
antenowe

Czuchów, ul. Kościelna 38a

tel. 32 4311-555, 0-692 825-300

Sprzedam mieszkanie M-3
(48 m²), I piętro
w Czerwionce, ul. 3 Maja
tel. 32 4312-308,
500-284-838

KANCELARIA PRAWNICZA

radca prawny – adwokat

Bolesław Żukowski

Leszczyny, ul. Ligonia 2 (Dom Kultury), tel. 32 4314-517

Czynne: poniedziałek w godz. 15.00-18.00, czwartek w godz. 16.00-19.00

GABINET DERMATOLOGICZNO-CHIRURGICZNY

Czerwionka, ul. Jana Pawła II 8AB

K. Piasecka-Lejtman – dermatolog

tel. 692-427-312

A. Lejtman – chirurg

tel. 606-960-532

OFERUJE: ▶ leczenie chorób skóry

- ▶ elektrochirurgia ▶ kriochirurgia ▶ peelingi medyczne
- ▶ mikrodermabrazja ▶ kawitacja
- ▶ wypełnianie zmarszczek ▶ wycinanie znamion (z bad. hist-pat), kaszaków, wrastających paznokci
- ▶ leczenie żylaków kończyn dolnych
- ▶ skleroterapia „pajęczków” ▶ leczenie owrzodzeń podudzi, stóp cukrzycowych

CZYNNE: CHIRURG – czwartek 17.00-19.00

DERMATOLOG – Czerwionka, pn. i śr. 16.00-18.00;

Rybnik, ul. Reymonta 50, czw. 16.00-18.00

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek.med. **Joanna Florczyk**

Ornontowice

ul. Klasztorna 1

(budynek Ośrodka Zdrowia)

**LECZENIE CHOROÓB USZU,
GARDŁA I KRTANI**

Czynne w środy w godz. od 15.00 do 16.00
po rejestracji telefonicznej – tel. kom. 0-604 937-152

OŚRODEK ZDROWIA W CZUCHOWIE

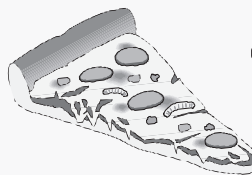
zaprasza

- w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. od 11.00 do 17.00
- w środy w godz. od 8.00 do 13.00

Na miejscu pobieranie materiału do badań laboratoryjnych,
badania USG i EKG, lampa Sollux, inhalator oraz spirometria
CZUCHÓW, ul. Kochanowskiego 30; rejestracja tel. 32 42-70-686

pizzeria „NA PIĘTERKU”

POLECAMY SPAGHETTI, LASAGNE, TORTELLINI, BAGIETKI



Czerwionka, ul. Rynek 7, tel. 032 4319-482

czynne od poniedziałku do soboty w godz. 12.00-22.00
w niedziele 14.00-22.00

Oferujemy również pizzę z dowozem
pod wskazany adres (tel. 032 4319-482)

dowóz pizzy gratis powyżej 22 zł

„Kebab Bar”

POLECAMY KEBAB, KURCZAK Z GRILA, KNYSZA,
HAMBURGER, HOT DOG, ZAPIEKANKA

Czerwionka, ul. 3-go Maja 32, tel. 032 4211-357

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-22.00
w soboty w godz. 12.00-22.00, w niedziele 14.00-22.00



SuperSzybki Internet

PowerNET
+Router Wi-Fi

tylko 51 zł

25 Mb/s

Zamów już teraz!
tel.: 32 750-42-00

Syrion Sp. z o.o.
www.syrion.pl

P.U. Słonik Felix
Leszek Rudziński
Czerwionka-Leszczyny

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

- ◆ szamba ◆ zbiorniki wody deszczowej ◆
- ◆ osadniki ◆ baseny ◆ itp. ◆

Zapewniamy rzetelną, sumienną i fachową obsługę.
*Jeżeli nie masz umowy – dzwoń,
Jeżeli masz – dzwoń tym bardziej*

Ceny już od 90 zł

531-531-560
www.slonikfelix.pl

MULTIMEDIA • TV • AGD

TOMSAT

Avans

PRALKA
799,-
AMICA AWCE10DA

CHŁODZIARKA
749,-
AMICA FD 202.3

CZERWIONKA
ul. Rynek 9, tel. 32 4318 441

LESZCZYN
ul. Ks. Pojdy 55, tel./fax 32 4314 091

F.H.U. "APINEX"
TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA
działamy od 1996 roku!

CZERWIONKA, ul. Furgoła 62
tel./fax 32 4312-417

oddział BEŁK, ul. Główna 61
(na skrzyżowaniu)
tel./fax 32 4316-323

- ▶ **POSIADAMY** szeroki asortyment towarów z zakresu C.O. wod-kan i sanitaria
- ▶ **KOTŁY:** Defro, SAS, Żywiec, Ogniwo, Heiztechnik, Taurus, Budmet, Viadrus, Kielar
- ▶ **WYKONUJEMY** kompletne instalacje C.O., wod-kan oraz solarne

Polecamy POMPY CIEPŁA
do przygotowania ciepłej wody użytkowej!

Jesteś zainteresowany napisz lub zadzwoń!

e-mail: fhu.apinex@gmail.com www.apinex.wizytowka.pl

PW K PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Oferuje: • wykonawstwo wod-kan
• wywóz szamb beczką 6,1 m³
• usługi sprzętem

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie usług

Wszelkie płatności za świadczone przez PWiK usługi można regulować w kasie firmy w:
poniedziałek od 8.00 do 14.45
wtorek-piątek od 8.00 do 14.00
lub przelewem na konto bankowe
nr 61 1050 1344 1000 0004 0280 5857

Zlecenia na usługi i zgłaszanie awarii wod-kan:
44-230 Czerwionka-Leszczyny, ul. Nowy Dwór 20
32 431-81-80, 32 431-10-87
32 431-14-57, 0-602 786 043

KREDYTY

- działalność na oświadczenie bez ZUS i US do 30 tys. zł
- konsolidacje gotówkowe do 8 lat
- oprocentowanie od 9%
- umowa o pracę bez zaświadczeń

tel. 505 112 042 ■ e-mail: kasa.na.czas@gmail.com
www.kasa-na-czas.pl

Kancelaria Usług Finansowo-Księgowych

Kufiks Sp. z o.o.
Rok założenia 1995

Czerwionka, ul. Rynek 9
tel. 32 431-86-58, fax 32 422-96-64
e-mail: biuro@kufiks.pl www.kufiks.pl

Oferuje:

- ▶ usługi audytorskie
- ▶ usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- ▶ usługowe prowadzenie spraw pracowniczych
- ▶ świadczenie usług konsultingowych w zakresie finansów i rachunkowości
- ▶ doradztwo finansowe i podatkowe
- ▶ analizy ekonomiczno-finansowe

Wstąp do nas i przygotuj się na rozliczenie roczne 2010

D-STUDIO
Małgorzata Draga

"GOSIA"

Usługi fryzjerskie
Opalanie i tatuaże natryskowe

DOJAZD DO KLIENTA
• tel. 513-56-66-50 • e-mail: dwldraga@wp.pl



Jesteś **eko**logiczny Bądź **eko**nomiczny

Szanowni Państwo!

Firma EKO nieprzerwanie od **20 lat** prowadzi działalność gospodarczą w zakresie odbioru odpadów stałych, dostarczaniu zgodnie z życzeniami klientów pojemników oraz worków na odpady. Zapraszamy Mieszkańców gminy Czerwionka-Leszczyny do skorzystania z naszej wyjątkowej oferty przygotowanej specjalnie dla Państwa.

cena dla Mieszkańców
gminy Czerwionki-Leszczyny
jest wyjątkowo **ekonomiczna**
9,99 zł netto/pojemnik 120 l.
i pojemnik za darmo*

* Cena (10,79 zł brutto) za jednorazowe opróżnienia pojemnika 120 l. przy 12-krotnym systemie wywozu w ciągu roku. W przypadku podpisania umowy na min. 12 miesięcy (12 wywozów w ciągu roku) otrzymają Państwo pojemnik na odpady nieodpłatnie.



eko



M. Golik, J. Konsek, J. Serwotka Spółka Jawna
44-200 Rybnik, ul. Kościuszki 45 a

KONTAKT: tel. 728 965 985, (32) 42 236 73, (32) 42 308 45 • www.eko.rybnik.pl

RACHUNEK MAX OK

3 przelewy w danym miesiącu
GRATIS



**ORZESKO-KNUROWSKI
BANK SPÓŁDZIELCZY**
z siedzibą w Knurowie

www.okbank.pl

Najbliższe dla Państwa placówki

Czerwionka ul.3-go maja 2 tel.(032) 33 91 906-908
Leszczyny róg Ligonii i Morcinka tel.(032) 33 91 960-962
Orzesze ul.Rynek 6 tel.(032) 33 91 840-842
Knurów ul.Kosmonautów 11a tel.(032) 33 91 720-721

CENTRUM URODY I REHABILITACJI

Reha **Esstetica**

z a p r a s z a
na zabiegi rehabilitacyjne
refundowane przez NFZ



**MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
DERMATOLOG
KOSMETYKA TWARZY
FRYZJER
KAPSUŁA SPA
MASAŻ MODELUJĄCY
STYLIZACJA PAZNOKCI**

44-230 Czerwionka-Leszczyny
ul. Kochanowskiego 30
tel. 32 427-02-76
e-mail: rehaesstetica@gmail.com

www.rehaesstetica.pl

**A P T E K A
„MELISA”**

Leszczyny, ul. Morcinka 6
(przy Przychodni)
tel./fax 032 431-15-02

Oferujemy naszym pacjentom:

APTEKA NA KAŻDĄ KIESZĘĆ

- ♦ szeroki asortyment leków krajowych i zagranicznych
- ♦ materiały medyczne i homeopatia
- ♦ leki recepturowe
- ♦ kosmetyki (VICHY, IWOSTIN, OCEANIC, ERIS)
- ♦ sprowadzamy leki na indywidualne zamówienia pacjentów



**HONORUJEMY
KARTY PŁATNICZE**

Zapraszamy pn.-pt. od 7.30 do 18.30; soboty od 7.30 do 13.30

OKRĘGOWE STACJE KONTROLI POJAZDÓW



CZERWIONKA ul. MŁYŃSKA 6, tel./fax 32 43-18-333
DĘBIENSKO ul. FURGOŁA 155, tel./fax 32 42-73-150

czynne: pn-pt 7.00-20.00, soboty 8.00-14.00

**MYJNIA
BEZDOTYKOWA**

rocarczerwionka@interia.pl
www.oskp-rocar.pl

